NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

WYDANIE III. II.

Rok XI. Kraków, czwartek 27 września 1928 Nr. 260

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji ... administracji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7
Tele... 9. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
... czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie ...katy należy nadsyłać wprost do Administracji.
K... ...aty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisó... ...kcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redakt... ...czelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

LORD MELCHETT (SIR ALFRED MOND)

O zapobieganie walkom gospodarczym

Muszę przyznać, że sukces osiągnięty dotychczas przez naszę wysiłki, aby zbliżyć do siebie pracodawców i pracowników, sprawił mi wysokie zadowolenie. Sukces ten dowodzi jak rozpowszechnionem jest zrozumienie potrzeby kooperacji, o spopularyzowanie którego tak wielu z nas usilnie zabiegało, i wierzę, że doprowadzi on do całego szeregu praktycznych kroków, zmierzających do bardziej sprawiedliwego podziału owoców produkcji.

Nie może ulegać wątpliwości, że żyjemy w okresie przełomowym. Dawne metody osobistego kontaktu znikły siłą wypadków i wkroczyliśmy w okres niezdecydowania i nieufności, co było nieodłącznem następstwem przejścia od znacznej liczby małych przedsiębiorstw do mniejszej liczby wielkich koncernów, wytworzonych w drodze amalgamacji i konsolidacji. Lecz wkońcu doszliśmy do przekonania, że podstawowem założeniem wszystkich zatrudnionych w przemyśle jest uczynienie go rentownym, tak, by wszyscy uzyskali odpowiednie wynagrodzenie. Jest daleko przyjemniej dzielić się zyskiem niż uczestniczyć w stracie. Faktem jest, że mamy przed sobą w Anglii zadanie o niemałej doniosłości. Ciężą nad nami znaczne stałe obowiązki wynikłe z wojny. Nasze podatki są stosunkowo wysokie i nie jesteśmy zdolni dotrzymać kroku w międzynarodowej rywalizacji, która stała się obecnie istotną cechą handlu światowego.

Witamy z zadowoleniem podniesienie się stopy życiowej w świecie, i jest to jednem z naszych zadań osiągnąć w tym kierunku dalszą poprawę. Jesteśmy przekonani, że rozpowszechnienie wykształcenia i stały wzrost zrozumienia dla przyjemności życia są z korzyścią zarówno dla narodu jak i dla całego świata i sądzimy że poprawa wzajemnych stosunków, związana z rozpowszechnieniem wykształcenia, będzie wybitnie pomocną w budowie szczęśliwego świata jak i lepszej pomyślności we własnem naszem społeczeństwie.

Tak tedy pragniemy do pewnego stopnia oprzeć nasze zamiary podniesienia pomyślności gospodarczej Wielkiej Brytanji na tych zasadach, na których opiera się Liga Narodów. Możliwe, że Liga Narodów nie jest w zupełności taką, jaką chcielibyśmy ją widzieć, lecz niewątpliwie jest ona doniosłym krokiem naprzód i bezwarunkowo stanowi ona najważniejszy postęp moralny, jakiego świat dokonał w kierunku rozstrzygania waśni międzynarodowych.

Jasne przedstawienie skomplikowanych problemów, ogłoszone przez niezależny autorytet, często ułatwia bardzo wyjaśnienie zatargu. Zaś fakt, że przygląda się dyspucie trybunał opinji światowej, sprawi, że tylko w rzadkich wypadkach zatargi międzynarodowe doprowadzą do najgorszego rozwiązania ich — przez wojnę. Często podnoszona jest kwestja sankcyj. Gdzież jest ta siła, która zapewni wykonanie tych sankcyj? Najpotężniejszą tą we współczesnym świecie siłą jest poczucie moralne społeczeństwa! By zapewnić skuteczne działanie tej siły moralnej, opinja publiczna musi być jednak dobrze informowaną przed, jak i w czasie zatargu.

Według mego zdania wszystkie kroki są możliwe, zarówno w zatargach międzynarodowych jak i przemysłowych, zanim rozpoczną się kroki nieprzyjazne, i dlatego zdecydowani jesteśmy jako przemysłowcy, aby uczynić wszystko, co jest w naszej mocy, by zapobiec otwartej walce w naszem życiu przemysłowem, podobnie jak jesteśmy zdecydowani zrobić wszystko możliwe, by zapobiec międzynarodowym zatargom prowadzącym do okropności wojny.

Poddaliśmy pewne wskazówki do rozwiązania i spodziewamy się i wierzymy, że akcja ta pójdzie właściwym torem. Stawiam następujące tezy, jako przedmiot do badania i dyskusji:

Wpływ podatków i innych obciążeń na rozwój gospodarczy; badanie przyczyn zatargów przemysłowych i najodpowiedniejszych sposobów unikania ich; udział pracowników w zysku i to nie tylko w ten sposób, by mieli oni tylko prawo do pewnego procentu swojej płacy, lecz aby zainteresowani oni byli w ogólnej pomyślności swego przemysłu; stworzenie stałej komisji (w związku z Radą Przemysłową), któraby od czasu do czasu zbierała się celem omówienia problemów przemysłowych.

Jest rzeczą oczywistą, że takie problemy, jak te które wyżej wskazałem, muszą wymagać bardzo szczegółowych badań i przygotowania faktycznych danych, jak również usilnego i starannego rozważania. Mamy jednak przekonanie, że trud poświęcony na ten cel, zarówno, jak czas i koszta, będą w zupełności wynagrodzone rezultatami, które pragniemy osiągnąć. Problemy, o które idzie, są zasadnicze i skomplikowane, lecz żaden z nich nie jest nierozwiązalnym.

Przekonany jestem, że dzieło, do którego się zabieramy, doprowadzone będzie do szczęśliwego rozwiązania, pod warunkiem istnienia na dal tego samego zrozumienia kooperacji, które uczyniło możliwą pierwszą konferencję. Choć dużo czasu będzie potrzeba do przeprowadzenia rozwiązania naszych problemów, to jednak sam fakt, że dzieło to postępuje naprzód, oznacza już wieki sukces. Przyczyni się to do wzrostu wzajemnego zaufania i do wychowania wszystkich tych, którzy są czynnie zainteresowani w przemyśle i stworzy zarazem pomost między przeciwnemi partjami w każdym zatargu, któryby mógł powstać.

Nie spodziewamy się stworzyć na ziemi nowego nieba. Czujemy jednak, że wszystkie wysiłki w kierunku usunięcia niepotrzebnych a kosztownych przerw w produkcji są jednak czegoś warte i ja, zarówno, jak i moi przyjaciele, postanowiliśmy uczynić wszystko, co możliwe, byleby doprowadzić do poprawy wzajemnych stosunków wśród wszystkich zajętych w przemyśle.

Pomyślność gospodarstwa światowego zależna jest od pomyślności gospodarczej poszczególnych narodów i w naszych wysiłkach do zapewnienia powodzenia przemysłu brytyjskiego zdajemy sobie w pełni sprawę z potrzeby powodzenia innych społeczeństw. Zamierzamy prowadzić nasze prace dla bezpośredniego pożytku własnego kraju, lecz wiemy, że przemysłowcy całego świata są w równym stopniu zainteresowani naszymi problemami, jak my ich problemami. Potrafimy ocenić ich sympatje dla naszych wysiłków i będziemy szczęśliwi, jeśli nasza praca wyjdzie na dobre także innym narodom. Świat dzisiejszy jest zbyt mały, by dopuszczać w gospodarstwie izolacji, błyszczącej czy też innej. Wiemy o tem, że jednym z najważniejszych aktywów narodu przemysłowego jest dobrobyt jego odbiorców w całym świecie.

Zabotyński stwierdza, że nie miał trudności wuzyskaniu wizy

Londyn, 25. 9. ŻAT. W rozmowie z przedstawicielem ŻAT, Żabotyński oświadczył, że jest zupełnie zadowolony z postępowania ministerstwa kolonji, które udzieliło mu wizy palestyńskiej, nie robiąc żadnych trudności ani zastrzeżeń co do jego osiedlenia w Palestynie. Żabotyński oświadczył, że poświęci się pracy w towarzystwie ubezpieczeń „Judea", które urzeczywistnia ideai dra Herzla o inwestowaniu w Palestynie kapitałów towarzystw ubezpieczeniowych. Według umowy z tem towarzystwem Żabotyński ma zagwarantowaną pełną swobodę działalności literackiej, społecznej i dziennikarskiej, które też będzie kontynuował z największą energią.

Przygotowania do wyborów w Transjordanji

Jerozolima, 25. 9. ŻAT. Ogłoszono tu oficjalny komunikat, że przygotowanie spisów wyborczych do rady legislatywnej Transjordanji rozpoczęło się już 1 września. Z początku układanie spisów wyborczych napotykało na trudności, obecnie jednak kontynuuje się go zupełnie normalnie.

Dalsza rata podatku majątkowego
ma być ściągnięta do 10. grudnia b. r.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 25. 9. (Sin) Ministerstwo skarbu przystąpiło do prac związanych ze ściąganiem dalszej raty podatku majątkowego. Rata ta ma wynosić dla pierwszej grupy płatników tego podatku od klasy piątej począwszy 1 proc. szacowanego majątku, dla grupy 2 i 3 i od klasy 5 począwszy 0.6 proc. Rata tego podatku ma być ściągnięta do 10 grudnia 1928.

Propaganda celem ożywienia
zagranicznego ruchu turystycznego w Polsce

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25 9 (Sin) W wyniku odbytych konferencyj międzyministerjalnych postanowiono utworzyć stały komitet międzyministerjalny dla spraw propagandy Polski wśród turystów zagranicznych celem zachęcenia ich do przyjazdu do Polski. Do komitetu tego desygnowani będą reprezentanci zainteresowanych ministerstw, przyczem mają być podjęte wszelkie możliwe kroki dla ożywienia ruchu turystycznego i ściągania turystów zagranicznych. Projektowana jest w tym celu budowa nowych hoteli, uregulowanie ruchu samochodowego, budowa dróg, wydawanie w wielkich ilościach literatury propagandowej jak przewodników, broszur, ulotek, przyczem mają być one wydawane przynajmniej w trzech językach.

Plotki i wersje dookoła procesu
marjawickiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 25. 9. Sin. Na temat toczącego się w Płocku procesu krążą w Warszawie najrozmaitsze wersje. Wersje te znajdują swój odgłos na łamach pism, przyczem w Warszawie opowiadają, że minister sprawiedliwości Meysztowicz wyjeżdża do Płocka, aby przysłuchiwać się rozprawie. Pogłoska ta została zdementowana. Również zaprzeczona została wiadomość, jakoby prokurator sądu apelacyjnego w Warszawie p. Rudnicki, który przez kilka dni bawił w Płocku i przysłuchiwał się rozprawie został odwołany. Z kół miarodajnych zapewniają, że p. Rudnicki powrócił bez żadnego wezwania. Wreszcie opowiadają w Warszawie, że prezes sądu apelacyjnego w Warszawie Supiński, który również bawił w Płocku i przysłuchiwał się rozprawie, postanowił pociągnąć do odpowiedzialności dyscyplinarnej członków trybunału, sądzących sprawę Kowalskiego z powodu niezarządzenia tajnej rozprawy przez cały czas jej trwania. Ile w tych pogłoskach prawdy — trudno dociec.

Przebieg wczorajszej rozprawy

Warszawa. 25. 9. (Sin) Po dwudniowej przerwie sąd w Płocku przystąpił do dalszego przewodu sądowego. Na ławach dziennikarskich zauważono kilku nowych dziennikarzy zagranicznych, a to z Francji, Czechosłowacji i Ameryki. Przesłuchany został świadek Józef Welt, który pozostawał w stosunkach handlowych z Marjawitami i który w ten sposób poczynił szereg ciekawych obserwacyj. Wedle jego zeznań stosunki panujące wśród Marjawitów były więcej, niż zażyłe.

Swiadek Emilja Małkowska również ma zastrzeżenia co do zachowania się Marjawitów. Swiadek Stanisław Przanowski zeznawał na okoliczności nieciekawe. Swiadek Białosińska pragnęła wstąpić do klasztoru, jednakże niemoralny tryb życia Marjawitów zniechęcił świadka, dlatego opuściła ona mury klasztorne. Następnie zeznawała świadek Mazurowa, której zeznania obciążają oskarżonego Kowalskiego. Po przesłuchaniu tego świadka zarządzona została ponownie tajność rozprawy, wobec czego sprawozdawcy dziennikarscy i publiczność zostali usunięci z sali.

Czyś już złożył deklarację?

Aresztowania w związku z antyreligijną propagandą
komunistów we Lwowie

Lwów. 25. 9. PAT. Wczoraj w dniu uroczystych świąt żydowskich pojawiły się na murach miasta afisze o treści wybitnie antireligijnej, wzywające ludność żydowską do zaniechania modłów i postów. Policja wysłała na miasto szereg wywiadowców z poleceniem zdzierania afiszów. Na ulicy Zamarstynowskiej doszło do incydentu, a mianowicie dwóch młodzieńców stanęło w obronie afiszów, a posterunkowy wobec ich zachowania się, obu aresztował. W jednej chwili zebrał się tłum, który usiłował odbić aresztowanych. Posterunkowy dobył rewolweru i grożąc, że będzie strzelał, oddalił się wraz z aresztowanymi do pobliskiej komendy żandarmerji wojskowej. W związku z tem dokonano całego szeregu aresztowań i rewizji wśród komunistów lwowskich.

Przygotowawcza konferencja rozbrojeniowa
zbierze się z początkiem przyszłego roku
Dyskusja rozbrojeniowa na Zgromadzeniu Ligi.

Genewa. 25. 9. PAT. Szwajcarska Agencja Telegraficzna. Na dzisiejszem posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów przewodniczący Zahle zakomunikował o wycofaniu wniosku delegata Wenezueli, dotyczącego uroczystości jubileuszowych Ligi Narodów w rok u1930. Następnie przedstawiciel Francji referował sprawę pomocy dla uchodźców: rosyjskich, armeńskich, asyryjskich, asyro-haldeckich i tureckich.

Po załatwieniu tych spraw Zgromadzenie przystąpiło do wielkiej dyskusji nad sprawą rozbrojenia. Czechosłowacki minister spraw zagranicznych Benesz złożył sprawozdanie, w którem zapowiada zwołanie przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej na początek roku przyszłego. Przedstawiciel Węgier gen. Tanczos i delegat niemiecki hr. Bernsdorff złożyli oświadczenie, iż powstrzymują się od głosowania nad zaproponowaną przez ministra Benesza rezolucją, ponieważ niestety dotychczas nie został ustalony termin zwołania pierwszej konferencji rozbrojeniowej, pod auspicjami Ligi Narodów.

Genewa. 25. 9. PAT. Szwajcarska Agencja Telegraficzna. Komisje prawnicza i rozbrojeniowa Zgromadzenia Ligi Narodów odbyły w poniedziałek nocne posiedzenie, na którem przyjęto opracowane wspólnie przez obie komisje sprawozdanie: o pokojowem załatwianiu zatargów międzynarodowych oraz o traktatach o nieagresji i wzajemnej pomocy. Sprawozdanie to złoży na plenum Politis (Grecja). W toku dyskusji sprawozdanie to uległo nieznacznym tylko zmianom.

Finlandja referuje sprawy mandatowe

Genewa. 25. 9. ŻAT. Rada Ligi Narodów zatwierdziła na ostatniem posiedzeniu spis referentów różnych spraw na rok 1928/29. Polsce został powierzony referat spraw komisji tranzytowej. Sprawy mandatowe referuje przedstawiciel Finlandji, sprawy mniejszości przedstawiciel Japonji.

Premjer Bartel na Zamku

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25 9 (Sin.) Prezes rady ministrów prof. Bartel udał się dzisiaj w godzinach popołudniowych na Zamek, gdzie został przyjęty przez p. Prezydenta na dłuższej konferencji i przedstawił mu aktualne zagadnienie państwowe. Omówiona została również sprawa zwołania Sejmu na sesję jesienną.

O czem mówiono na konferencji prem. Bartla z metropolitą Szeptyckim?

Lwów, 25 9 (AW) „Diło" podając informacje o audjencji, udzielonej 23 bm. przez premjera Bartla metropolicie Szeptyckiemu, zaznacza, że omawiano przedewszystkiem sprawy cerkiewne, a głównie kwestję utworzenia partrjarchatu, poczem premjer Bartel wysunął szereg spraw politycznych.

Zmiany na stanowiskach wojewodów

Warszawa, 25 9 (AW) Wedle pogłosek należy się spodziewać zmiany na stanowisku wojewody stanisławowskiego, które byłoby obsadzone, jak twierdzą, przez dotychczasowego dyrektora departamentu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Paciorkowskiego.

Warszawa, 25 9 (AW) Dzisiaj przybył do Warszawy wojewoda pomorski Lamot i odbył dłuższą konferencję z ministrem Składkowskim. W dniach najbliższych należy się spodziewać nominacji wojewody pomorskiego z pominięciem kandydatury Lamota. W kołach politycznych kursuje pogłoska o kandydaturze generała Kremińskiego.

Porządek dzienny międzynar. zjazdu właścicieli nieruchomości

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 25. 9. Sin. Z końcem września zbiera się we Wiedniu międzynarodowy kongres właścicieli nieruchomości miejskich. Porządek dzienny kongresu obejmuje sprawy dotyczące ożywienia ruchu budowlanego, zażegnania kryzysu mieszkaniowego itd. Polskę będzie reprezentowała wiceprezes związku zrzeszeń własności nieruchomości miejskiej w Polsce p. Petłowska.

Palestyńska delegacją Keren Kajemeth

przyjeżdża do zach. Małopolski

Wielka kampanja na rzecz Żyd. Funduszu Nar. w Polsce

Zachodnia Małopolska ma zebrać — 30.000 dolarów.

Poprawa stosunków ekonomicznych w Palestynie i rozpoczynający się nowy okres wzmożonej pracy kolonizacyjnej nakłada na społeczeństwo żydowskie nowe wielkie obowiązki. Niebawem ma się rozpocząć nowa emigracja do Palestyny, która przez kilka lat była wstrzymaną. W związku z tem przewidziany jest cały szereg wielkich prac kolonizacyjnych, z pośród których na pierwsze miejsce wysuwa się sprawa nabywania nowych obszarów ziemi, dla przyszłych kolonistów. Wiadomą jest rzeczą, że jedną z najgłówniejszych przyczyn kryzysu palestyńskiego był brak wielkiej rezerwy ziemi, co spowodowało spekulację ziemią, podrożenie parcel budowlanych i czynszów i załamanie się ruchu budowlanego, który znów zrujnował tysiące egzystencyj. Przystępując zatem obecnie do nowej kolonizacji, musimy ją prowadzić na zdrowych podstawach, ominąć wszystkie dawniejsze błędy i stworzyć zdrowe podstawy dla racjonalnego rozwoju.

Żydowski Fundusz Narodowy, pomny swego wielkiego zadania, w związku z tą pracą, wygotował plan wykupna nowych obszarów ziemi. W pierwszym rzędzie mają być wykupione obszary obok większych miast, które posłużą do wybudowania osiedli robotniczych celem zapobieżenia drożyźnie czynszów następnie muszą być wykupione żyzne grunta w Judei, które się nadają do plantacji, a które mają być skolonizowane ludźmi ze stanu średniego, co zapobiegnie prywatnej spekulacji ziemią, dalej muszą także zostać wykupione obszary w pobliżu ośrodków przemysłowych które mają wielkie znaczenie dla rozwijającego się przemysłu palestyńskiego. Jest to, jak widać, wielki plan oparty na realnych podstawach, który stworzy zdrowe podstawy pod przyszły rozwój Palestyny, wymaga jednak wielkich środków finansowych. Istnieje obecnie w Palestynie możność nabycia wielkich obszarów ziemi na dobrych warunkach, ale też do tego jest potrzebną wielka ilość kapitału.

Dlatego też Keren Kajemeth u progu nowego roku, proklamuje wielką kampanję celem zebrania potrzebnych funduszów. W tym też celu wysłaną została do krajów golusu delegacja palestyńska, ażeby zaznajomić społeczeństwo żydowskie z sytuacją i pobudzić je do większej ofiarności na rzecz Ż. F. N. Delegacja ta, składająca się z najlepszych przedstawicieli jiszuwu palestyńskiego, przybyła obecnie do Polski. —

Żydostwo polskie, największe na całym świecie, nie łoży niestety na odbudowę Palestyny tyle, ile odpowiada jego sile liczbowej i narodowej. Należałoby się spodziewać, że żydostwo polskie zajmie pierwsze miejsce pośród wszystkich krajów, tymczasem zajmuje ono ostatnie miejsce. Dzielnica zaś nasza, tj. Małopolska zach. i Śląsk, jakkolwiek ma lepszą organizację i pracuje stosunkowo lepiej, niż inne części Polski, daleką jednak jest od spełnienia swego obowiązku. Wystarczy wspomnieć, że Małopolska zach. i Śląsk, który to obszar zamieszkuje 300.000 Żydów, zbiera rocznie na rzecz ŻFN. 140.000 zł., co czyni około 40 groszy na każdego Żyda rocznie. Porównując stan ten z tem, co dają inne liczebnie o wiele mniejsze kraje, jak np. Kanada, która liczy zaledwie 140.000 Żydów i daje rocznie 300.000 dolarów, albo mała Bułgarja, która daje rocznie 40.000 dolarów, czy nawet miniaturowa Bukowina, — widzimy, jak dalecy jesteśmy od spełnienia naszych obowiązków.

Dlatego też delegacja Keren Kajemeth, która bawi obecnie w Polsce, przybędzie wkrótce do nas, aby pobudzić i naszych Żydów do większej ofiarności Na nadchodzący nowy rok domaga się Palesytna od nas tylko skromnego wysiłku, podwojenie zeszłorocznych dochodów, tj. zebranie 300.000 dolarów. Zaznaczyć należy, że w Kongresówce, gdzie ostatnio odbyła się konferencja działaczy ŻFN uchwalono potroić dochody i zebrać w bieżącym roku 150.000 dolarów, w naszej zaś dzielnicy, gdzie stosunki są lepsze — 30.000 dolarów. Jest to suma, która łatwo można zebrać.

Delegacja, która do nas wkrótce przybędzie, zaznajomi naszych działaczy, bliżej z obecnym stanem w Palestynie i przeprowadzi wielką propagandę. W tym celu zwołane będą konferencje okręgowe, aby dać możność wszystkim działaczom ŻFN nawet z najodleglejszych okolic, zetknięcia się z delegacją i otrzymania autorytatywnych informacyj z pierwszego źródła, a także zaznajomienia się z nowym planem pracy

Niechaj zatem wszyscy nasi działacze u progu nowego roku zabiorą się intensywnie do pracy, niechaj staną do pracy starzy i młodzi, niechaj całe społeczeństwo podwoi i potroi swoją ofiarność, niech wszyscy wzmogą swoje wysiłki, a nałożona na naszą dzielnicę kwota będzie osiągnięta. Wtedy i my zajmiemy należyte miejsce pośród krajów, które spełniają obowiązek wobec odbudowującej się Ojczyzny.

W.

Zgon redaktora korespondencji Sjonistycznej

Berlin. 25. 9. ŻAT. Zmarł tu, przeżywszy lat 47, redaktor korespondencji sjonistycznej „Ziko“ dr. Markus Zusman na skutek udaru serca.

Przymusowe lądowanie największego samolotu pasażerskiego w Niemczech

Pasażerowie cudem uniknęli śmierci

Berlin. 25. 9. PAT Największy samolot pasażerski niemieckiej Hanzy lotniczej „Deutschland“ posiadający kabinę na 15 pasażerów zaopatrzony w trzy motory, musiał dziś wskutek defektu motoru lądować w pobliżu Kolonji. Przy lądowaniu samolot spłonął doszczętnie. Czterech lotników i 8 pasażerów zdołało się uratować niemal cudem.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

„Gdybym chciała...“

Komedja w 3 aktach Pawła Geraldy'ego i Roberta Spitzera

Znaną tę komedję Geraldy'ego wystawiono w Warszawie z p. Ćwiklińską (można raczej powiedzieć: dla p Ćwiklińskiej), we Wiedniu wyraźnie już dla p. Leopoldiny Konstantin. Nie oznacza to jednak wcale, by komedja ta sama dla siebie nie posiadała scenicznych walorów. Wszak niedarmo Geraldy, subtelny zresztą i w kobiecie zakochany poeta, jest jednym z filarów klasycznej paryskiej komedji.

„Gdybym chciała...“ jest miłą, chociaż nie bardzo mądrą komedją. Posiada lekkość, wytworność wdzięk i dowcip, ale wszystkie te cenne wielce przymioty nie potrafią przesłonić pustki i jałowizny. Banalnym jest ostateczny morał tej komedji, poucza bowiem kochanych „kotusiów“ ze zdecydowaną a okupioną brakiem ruchliwości i nadmiarem duchowej otyłości pogodą umysłu dźwigających małżeńskie jarzma, że od czasu do czasu powinni swe „kotusie“ potraktować jako obce kobiety nie odmówić im hołdów, zapewniać je, że nietylko są dobremi gospodyniami (hm, hm!), lecz ponętnemi kobietkami. Takie pobożne kłamstewka nie zaszkodzą, a są czasami bardzo pożyteczne. Nie zawsze się przydadzą, albowiem można kobiety — pouczają nas dalej autorzy ostatniej premjery — podzielić na dwie kategorje: na takie, które są cnotliwemi i idealnemi żonami (lub kandydatkami na nie) i na pobudzające naszą fantazję, drażniące nas aromatem przygody kapłanki miłości. Podział znany i aż do znudzenia powtarzany. Rozumie się, że w codziennem, konkretnem życiu podział ten jaskrawo nie występuje, albowiem w każdej kobiecie, nawet już małżeństwem zatrutej tkwi jeszcze Ewa, która się chce podobać. Wystarczy tylko przysłowiowa iskra, a „Ewa“ podziękuje za służbę, jak to czyni bohaterka najnowszej komedji Perzyńskiej, granej obecnie w Warszawie. Opowiada nam taką właśnie przygodę p. Geraldy, a ponieważ czyni to w sposób miły, przebaczamy mu brak głębi. Bawimy się do skonale i rozpogodzeni wychodzimy z teatru.

Rozumie się, że zależy to od aktorów, od tempa gry i prawdy sylwetek. P. Krasnowiecki należyte nadał tempo reżyserowanej przez siebie sztuce, chociaż niektóre sylwetki mocno przerysował. Nie biorę mu za złe, że wlał do taniego psychologizmu tej komedji nieco aromatu groteski, albowiem zaprawił tylko portrawę smacznym pieprzykiem, ale nie powinien był zapomnieć o całości i charakterze sztuki.

P. Łozińska posiada rutynę, ale ma też sporo temperamentu i wdzięku. Pierwszą swą kreacją na krakowskim gruncie zdobyła sobie sympatję naszej publiczności. P. Piaskowska tylko urodą starała się usprawiedliwić swą kreację typku „kobieciny“ a la „Żabusia“ Zapolskiej. Dobrą służącą była p. Miodońska.

Z mężczyzn wyszczególnić należy przedewszystkiem p. Niewiarowicza, jako nader udanego męża z galerji oswojonych zwierzątek ludzkiej menażerji. P. Mazanek był zbyt monotonnym, byśmy uwierzyć mogli w jego zdobywcze właściwości. P. Ziembiński przeholował i to mocno, natomiast p. Kierczewski swą kreację utrzymał w ryzach umiaru.

Publiczność oklaskiwała sztukę i wykonawców przy otwartej scenie. M. K.

W kalejdoskopie prasy

INICJATYWA MARSZ. DASZYŃSKIEGO

Szerokiem echem odbiła się w prasie znana inicjatywa marsz. Daszyńskiego w kierunku utworzenia stałej, lub choćby dorywczej większości sejmowej, zdolnej do współpracy z rządem. Organy sanacyjne witają inicjatywę marszałka sejmu, który działa bezwątpienia nie bez inspiracji rządowej, z dużą sympatją. Sympatyzujący z sanacją **„Kurjer Polski"** pisze np.:

Nie chodzi tu oczywiście o utworzenie większości tego typu, która rząd wyłania, ale o istnienie większości względnie stałej i pewnej dla przeprowadzenia przez ten Sejm tych zamierzeń rządu, które wydają się koniecznemi dla państwa. Dla tych polityków, którym istotnie drogie są ideały demokracji i dla których są one więcej warte, niż efekty demagogiczne nazewnątrz i operowanie rzekomą tylko najczęściej opozycją, otwiera się istotnie wdzięczne pole do działania. Spodziewać się bowiem wolno, że w razie utworzenia się takiej większości, głosy jej przedstawicieli byłyby brane pod uwagę, co zwłaszcza w sprawach ustrojowych może mieć znaczenie.

Sceptycznie natomiast zapatruje się na krok p. Daszyńskiego prasa antysanacyjna. **„Głos Narodu"** ironizuje na temat powrotu do rządów partyjnych (restytucja czegoś w rodzaju konwentu senjorów!), a w samej rzeczy uważa przedsięwzięcie p. Daszyńskiego za przedwczesne, gdyż sesja sejmowa nie została dotąd zwołana i rząd nie przedłożył sejmowi żadnych jeszcze projektów ustawowych. Chyba, że p. marszałek Sejmu ma cel inny...

Może się nie pomylimy twierdząc, że pan Marszałkowi chodzi nie tyle o program sesji, ile o zbadanie nastrojów w klubach, a przez to o ułatwienie rządowi orjentacji i decyzji co do linji politycznej, jaką ma zająć wobec Sejmu. Cel ten jest oczywiście ważnym, a rząd unikający stosunku osobistego z prezesami klubów i ze stronnictwami, nie ma innego środka dla poznania zamiarów i planów poselskich, jak korzystanie z uprzejmości marszałka Sejmu, inscenizującego dlań taką informacyjną konferencję prezesów. Jeśli ten cel ma owa konferencja, to zostanie on naturalnie osiągniętym.

„Robotnik" i... **„Gazeta Warszawska"** uderza ją w tę samą nutę: Jedynka winna temu, że sformowanie większości jest takie trudne.

W warunkach życia polskiego — pisze „Robotnik" — utworzenie jakiejkolwiek stałej większości parlamentarnej wymaga, jako warunku wstępnego, „drobnostki" — likwidacji dotychczasowego systemu rządzenia i powrotu do demokracji parlamentarnej.

Organ endecki ze swej znowu strony obawia się — centrolewu, a w jeszcze dalszej konsekwencji — rządu ludowego...

WRZENIE W PPS

W łonie PPS dają się zauważyć coraz większe rysy, grożące rozłamem partji. W Warszawie nie pozwolono na zgromadzeniu robotniczem dokończyć odczytu pos. Żuławskiemu — stąd wielka sensacja i afera. Okazuje się już całkiem wyraźnie, że w łonie PPS istnieje frąd rządowy (pos. Jaworowski) i opozycyjny w stosunku do rządu (Niedziałkowski, Żuławski, Zaremba). **„Robotnik"** narazie przeczy w sposób mocno dyplomatyczny:

O rozłamie niema mowy. Są to kaczki, których źródłem są istotnie może pewne tarcia na tle usprawnienia organizacji warszawskiej P. P. S. Tarcia są może silniejsze, niż dawniej ale mają charakter lokalny i wewnętrzny. Centralny komitet wykonawczy dotychczas nie reagował oficjalnie na te wiadomości, ponieważ traktował je jako niepoważne sensacje. Nie jest natomiast wykluczone, naturalnie, że zebranie C. K. W., które odbędzie się w przyszłym tygodniu zareaguje na to kolegjalnie; na razie odpowiada ją na publicystyczne ataki publicyści PPS.

Równocześnie jednak sam „Robotnik" informuje o powstaniu nowego tworu partyjnego — „Federacji Pracy" w Borysławiu:

Leżą przed nami dwa ogromne plakaty niejakiej „Federacji Pracy" zarządu „koła" w Borysławiu. Ma to być prawdopodobnie kolejny etap „walki z partyjnictwem" na gruncie ruchu robotniczego. Wszystko od początku do końca utrzymane, naturalnie, w znanym sosie „sanacyjnym, aliści sos ten zakrapia tym razem treść już doprawdy zgoła bezczelną.

WE MGLE..

Charakteryzując sytuację polityczną w państwie na tle walk o zmianę konstytucji, usiłowań marsz. Daszyńskiego, grożącego rozłamu w PPS itd., pisze p. A. Goldberg w **„Hajnie"**:

A ponad tem wszystkiem panuje przekonanie, że żyjemy w okresie nieograniczonych możliwości i nie można w żaden sposób przewidzieć, jak się wypadki jutro ukształtują. Żyjemy narazie we mgle.

(b)

Czyś już złożył deklarację?

Sensacje na tle kompromisu francusko-angielskiego

Rewelacje amerykańskie. — Sowiety też ogłaszają tekst kompromisu. — Dementi Francji i Anglji. Odpowiedź Stanów Zjednoczonych.

Kraków, 26 września

(K) Kompromis francusko-angielski w sprawie zbrojeń morskich, do którego przyłączyć się mają także Włochy i Japonja, stanowi dotychczas przedmiot powszechnej dyskusji. Na jego marginesie wciąż powstawały rozmaite pogłoski, jakkolwiek tekstu kompromisu dotychczas nikt nie znał. Dzięki niedyskrecji dwóch organów należących do amerykańskiego koncernu Hearsta odsłonięto nieco rąbek tej tajemnicy. „New York American" i „Evening Standard" ogłosiły mianowicie tajny cyrkularz francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych do swych zagranicznych ambasad, a dzięki temu dowiedziała się opinja publiczna o treści francusko-angielskiego kompromisu.

Wedle ogłoszonego cyrkularza kompromis ten zawiera następujące postanowienia: 1) Francja akceptuje koncepcję angielską, w myśl której ma być ustalona najwyższa granica dla budowy wielkich krążowników. 2) Francja rezygnuje ze swego dotychczasowego stanowiska, ażeby dla całej floty danego państwa była ustanowiona granica tonażu w obrębie której każdy kraj może budować okręty tej kategorji, jaka dla jego bezpieczeństwa jest konieczną, a przyjmuje natomiast koncepcję angielską uznającą dla każdej kategorji okrętów granicę tonażu. 3) Zasada ta nie ma zastosowania ani do łodzi podwodnych ani też do lekkich krążowników.

Ogłoszenie tej umowy wywołało łatwo zrozumiałą sensację. Wszak między Anglją a Stanami Zjednoczonemi istniał oddawna spór o budowę lekkich krążowników, których ograniczenia Anglja nie chciała uznać, ponieważ komunikacja z rozległemi kolonjami i dominjami wymaga właśnie jaknajwiększej ilości lekkich krążowników. Ameryka natomiast, która posiada mało kolonij, ma zaś olbrzymie wybrzeża, żądała dla siebie swobody budowy wielkich krążowników. Dlatego Stany Zjednoczone domagały się przy dotychczasowych rokowaniach w sprawie rozbrojenia morskiego ustalenia tonażu dla całej floty danego kraju, podczas gdy Anglja wysuwała żądanie ustalenia tonażu dla każdej kategorji okrętów, by w ten sposób przeszkodzić Ameryce w budowie ciężkich jednostek floty. Przypominamy, że o ten punkt rozbiła się genewska morska konferencja rozbrojeniowa z roku 1927. Teraz otóż uzyskała Anglja od Francji koncepcję ustalającą wysokość tonażu dla każdej kategorji, przyczem tak torpedowce, które są dla Francji potrzebne, jak lekkie krążowniki, które są znowu dla Anglji konieczne, mają być wyjęte z tej zasady. —

Pozatem zawierać ma kompromis francusko-angielski ustępstwa Anglji dla Francji w dziedzinie zbrojeń na lądzie. Ustępstwa te polegać mają głównie na tem, że przy ograniczeniu zbrojeń lądowych rezerwy będące na wyszkoleniu nie wchodzą w rachubę. O ten punkt toczy się wciąż namiętna walka na każdej konferencji rozbrojeniowej. Obecnie Anglja zgodziła się na daleko idącą koncesję dla Francji, która to koncesja w zasadzie sparaliżuje wszelkie możliwości prawdziwego rozbrojenia. Czy projekt kompromisu między Anglją a Francją zawiera jeszcze inne punkty, trudno faktycznie ustalić. Gazeta sowiecka „Krasnaja Zwezda" ogłosiła wprawdzie dokładny tekst porozumienia tyczącego się wspólnej kooperacji floty francuskiej i angielskiej na wodach Pacyfiku przy uznaniu angielskich specyficznych interesów w Gibraltarze i francuskich w Tangerze oraz kooperacji flot powietrznych obu krajów także na wypadek wojny ze sowietami, wreszcie koordynacji francusko-angielskiej polityki w Nadrenji i na Bałkanie, — ale nie mamy żadnych danych, by ogłoszony przez sowiecką prasę dokument uważać za autentyczny. Że rewelacje prasy amerykańskiej zawierają, jeśli nie całą, to przynajmniej dużo prawdy, świadczy oburzenie prasy francuskiej, która wzywa miarodajne czynniki do energicznego śledztwa celem odkrycia winowajców, którzy wydali francuski dokument w ręce obce. Wprawdzie Agencja Havasa po napiętnowaniu tego ogłoszenia, które jest naruszeniem zaufania w kontakcie państw między sobą, nazywa kompromis francusko-angielski tylko technicznym, pozbawionym zupełnie charakteru stanowczego, zdecydowanego i nienaruszalnego aktu, atoli zaprzeczenie to jest w istocie rzeczy tylko potwierdzeniem amerykańskich rewelacyj.

Także ze strony angielskiej uznano za stosowne wystąpić z komunikatem zapewniającym, że pełny tekst kompromisu zakomunikowany już został Stanom Zjednoczonym, a dalej usiłuje Angja osłabić doniosłość amerykańskich rewelacyj, podkreślając, że kompromis ma być tylko podstawą do dalszych rokowań. Z obu tych zaprzeczeń wynika tylko wyraźne zakłopotanie tak Anglji jak i Francji, poza któremi ukrywa się niepokój o stanowisko, jakie zajmą Stany Zjednoczone. „New York American" ogłasza bowiem obok treści kompromisu jeszcze doniesienie swego korespondenta waszyngtońskiego, wedle którego prezydent Coolidge ma wkrótce energicznie zaprotestować przeciwko kompromisowi i zapowiedzieć olbrzymie zbrojenia ze strony Stanów Zjednoczonych. Trzeba jednak wyczekiwać oficjalnej odpowiedzi Stanów Zjednoczonych, która napewno nie zamknie drogi do dalszych rokowań.

Program stacyj radjofonicznych

Środa, 26 września.

Kraków (566 m.). 12: Gramofon. 13 i 15: Komunik. 17—17'25: Audycja dla młodzieży (wykon. art. Teatru miejsk.). 17'25—17'50: Odczyt p. t. „Powszechna wystawa w Poznaniu", wygł. p. J. Inglot. 18—19: Koncert z Warszawy (między inn. tańce Debussego, Castala, Czajkowskiego). 19—19'20: Rozmaitości. 19'30—19'55: „Skrzynka pocztowa" — Inż. St. Broniewski. 19'55—20'05: Giełda rolnicza. 20'05—20'30: Komunikaty. 20'30: Koncert muzyki kameralnej i pieśni. Wykon.: Dr. J. Abels (śpiew), kwartet P. R., pp. Hückel (skrzypce), Dr. St. Schwarzenberg-Czerny (alt.), Al. Wolf (wiolończ.) i R. Freundlichowa (fort.) akomp. Dr. B. Wallek-Walewski. W programie muzyka i pieśni Mendelsohna, Bramsa, Schumana i Dworaka). 22: PAT.

Warszawa (1111 m.). 13 i 15: Komunik. 17: Transmisja z Krakowa. 18: Koncert i 20'30: Koncerty. 22: PAT.

Katowice (422 m.). 16'40: Komunik. gospod. 17: Program dla dzieci (z Krakowa). 17'25: Odczyt. 18: Koncert z Warszawy (między inn. tańce Debussy'ego, Castala, Czajkowskiego i inn.). 19'20: Komunik. poczt. 19'30: Odczyt. 19'50: Giełda rolnicza. 20'05: Odczyt. 20'30: Koncert z Warszawy (między inn. Beethoven i arje Mozarta). 22: PAT.

Poznań (344'8 m.). 14: Giełda. 18, 20'15 i 22'40: Muzyka.

Wiedeń (517'2 m.). 11 i 16'45: Muz. 19: Opera.

Berlin (484 i 1250). 17'30 i 22'30: Koncerty.

Langenberg (468'5 m.). 13, 17'45 i 20: Koncerty.

Budapeszt (555'6 m.). 12, 13'40 i 22'20: Koncerty.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Pomyślny objaw

Okólnik ministerjalny w sprawie wyznaczania cen.

Wiadomo, ile szkód wyrządziło naszemu życiu gospodarczemu niezrozumienie istotnej natury problemów ekonomicznych i bezmyślna demagogja. W szczególności typowym przykładem tego była stosowana przez szereg lat polityka represyj wobec kupców, usiłująca drogą wyznaczenia cenników i taryf zapobiec drożyźnie, której winę ponosił sam rząd.

Pomyślnym objawem porzucenia tej zgubnej polityki jest wydany w ostatnich dniach okólnik Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie oznaczania cen, z którego przytaczamy poniżej jeden, znamienny ustęp:

„Do wyznaczania cen uciekać się należy tylko — gdy zawiodą wszystkie inne sposoby prowadzące do ustalania cen usprawiedliwionych kosztami produkcji i wymiany.

Kształtowanie cen pozostawić należy zasadniczo wolnej konkurencji.

Ingerencja władz administracji ogólnej względnie samorządowej występować powinna dopiero wówczas, gdy ceny artykułów pierwszej potrzeby, bez uzasadnionych przyczyn okażą się za wysokie. Lecz i w tym wypadku przed powzięciem decyzji o zwołaniu komisji do badania cen dla wyznaczenia cen — winien kierownik władzy administracyjnej ogólnej wzgl. samorządowej porozumieć się **z przedstawicielami** miejscowych społecznych organizacyj handlowych (naprz. spółdzielni) oraz kupców dla ewentualnego zbadania przyczyn zbyt wysokich cen oraz środków zapobieżenia temu stanowi **bez wyznaczania cen.**

W razie nie osiągnięcia wyniku, należy zastosować wyznaczenie cen, **jako — co podkreślić należy — środek ostateczny,** gdy wszystkie inne okazały się bezcelowe lub bezskuteczne..."

Byleby tylko niższe władze administracyjne nie wypaczyły intencyj tego okólnika, dowodzącego znacznego postępu w pojmowaniu zjawisk gospodarczych przez władze warszawskie.

—oSo—

Niedozwolone praktyki przedsiębiorców sprzedaży wódek z wyszynkiem

Zauważono, że przedsiębiorcy sprzedaży wódek z wyszynkiem, w celu obejścia stawek podatku obrotowego, wchodzą w porozumienie z przedsiębiorcami sprzedaży detalicznej bez wyszynku, opłacających niższą stopę podatku obrotowego, i biorą wódkę monopolową na ich imię. W tych wypadkach dokumenty rachunkowe i przewozowe opiewają na imię detalisty bez wyszynku, gdy w rzeczywistości towar przeznacza się dla zakładu z wyszynkiem.

Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 16, VII, 1928 r. L. D. 6.991/2 zwróciło uwagę podległych urzędników Kontroli Skarbowej na te praktyki i poleciło uprzedzić detalistów, że przedsiębiorcy, dopuszczający się takiej zmowy na szkodę Skarbu, niezależnie od odpowiedzialności karnej, będą pozbawieni uprawnienia na sprzedaż wyrobów alkoholowych.

Godziny otwarcia hurtowni państwowych

Hurtownie państwowe wyrobów alkoholowych winnyby być otwarte bez przerwy od g. 9 do 16 w okresie od kwietnia do października i od g. 9 do 17 od października do kwietnia.

Przepis ten dotyczy wszystkich hurtowni państwowych na całym obszarze państwa.

Hurtownie komisowe muszą wystawiać rachunki

Dyrekcja monopolu spirytusowego przypomniała szereg przepisów obowiązujących hurtownie komisowe wyrobów alkoholowych. M. in. hurtownie komisowe mają obowiązek wystawiania wszystkim odbiorcom faktur za sprzedany towar.

Sprzedaż spirytusu skażonego przez przedsiębiorstwa prywatne

Wyznaczony termin — lipca br., do którego hurtowym przedsiębiorcom prywatnym dozwolono sprzedawać spirytus skażony na dotychczasowych warunkach — odroczono do dnia 31 grudnia 1928 r.

Rynek materjałów wełnianych

NA ŁÓDZKIM RYNKU MATERJAŁÓW WEŁNIANYCH daje się zauważyć w dalszym ciągu znaczne ożywienie. Główne zapotrzebowanie klijenteli zwrócone jest w kierunku typsów kolorowych, oraz welourów. Ceny utrzymują się z małemi wyjątkami na poziomie niezmienionym. Bardzo poważnymi odbiorcami byli w ostatnich tygodniach kupcy z Górnego Śląska i Małopolski. Sądząc z dotychczasowego zapotrzebowania, sezon zimowy w branży wełnianej przejdzie pod znakiem większego ożywienia, aniżeli w ubiegłym miesiącu. Zaznaczyć należy, że fabrykanci i wielcy hurtownicy odczuwają dotkliwy brak gotówki, powstały wskutek tego, że odbiorcy płacą za towar długoterminowymi wekslami, dochodzącymi nawet do 9 miesięcy. Dotychczasowe próby odmawiania tak długiego kredytu spełzły na niczem wobec szalonej konkurencji, jaka panuje w łódzkim przemyśle włókienniczym.

W PRZEMYŚLE WEŁNIANYM OKRĘGU BIELSKO—BIAŁA ruch wielki, gdyż kupcy robią zapasy na sezon zimowy. Fabryki pracują intensywnie, wykańczając materjały, przeznaczone na rynek wewnętrzny. W jeszcze silniejszym stopniu, aniżeli w Łodzi, odczuwa się w tym okręgu brak gotówki obrotowej, gdyż kupcy płacą za towar przeważnie wekslami długoterminowymi, których banki dyskontować nie chcą. Duże zaniepokojenie wywołało w przemyśle bielskim wypowiedzenie umowy handlowej przez Grecję, tem bardziej, że stan beztraktatowy wypada w sam środek sezonu sprzedaży tkanin zimowych, oraz na okres zamówień zagranicznych na wyroby włókiennicze na sezon letni.

W PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM OKRĘGU BIAŁOSTOCKIEGO panuje od 1-go lipca tak wielkie ożywienie, jakiego nie pamiętają od czasu wojny. Fabryki nie mogą podołać zamówieniom. Wskutek podwyższenia płac zarobkowych towary podrożały w sierpniu o 6 do 10%. Kupcy dają pokrycie lepsze, aniżeli dawniej, płacą bowiem 50% wekslami krótkiemi, nadającemi się do dyskontu w Banku Polskim, drugą połowę zaś wekslami, dochodzącemi do 12 miesięcy.

ZWROT CŁA PRZY WYWOZIE MEBLI GIĘTYCH. Na podstawie rozporządzenia Min. Skarbu przyznany został przy wywozie zagranicę mebli giętych, wytworzonych w kraju, zwrot cła za sprowadzone dla wyrobu tych towarów łaty bukowe, a to w wysokości zł. 2.20 za 100 kg. mebli.

PRZEDŁUŻENIE TERMINU DO SKŁADANIA PODAŃ W SPRAWIE UBEZPIECZENIA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH. Na podstawie rozp. Min. pracy i opieki społecz. z dnia 31 sierpnia b. r. przedłużony został do dnia 31 grudnia 1928, termin składania podań o przywrócenie utraconych wskutek przerwy w ubezpieczeniu funkcjonarjuszów prywatnych (pracowników umysłowych) uprawnień.

URZĘDY PROBIERCZE. W najbliższym czasie istniejące w Warszawie, Wilnie, Krakowie i Lwowie urzędy probiercze mają przejść z pod kompetencji ministerstwa przemysłu i handlu do kompetencji ministerstwa skarbu. Łączy się to ze sprawą ustawy probierczej, która, między innemi, przewiduje wprowadzenie przymusowego cechowania wyrobów z metali szlachetnych przez urzędy probiercze.

BONIFIKACJA ZA TRANSPORT WYROBÓW MONOPOLOWYCH. Dyrekcja monopolu spirytusowego odwołała poprzednie okólniki w sprawie stosowania bonifikat transportowych, wypłacanych detalistom, pobierającym wyroby monopolowe za gotówkę, jak również detalistom, otrzymującym je do sprzedaży w komis. Wzamian obowiązuje nowy okólnik Nr. 14/IV z r. b.

DŁUGI PAŃSTWOWE WIELKIEJ BRYTANJI. Długi skonsolidowane Wielkiej Brytanji na 31 marca 1928 wynosiły sumę 1 miljarda 349,963.481 funtów szterlingów, długi wewnętrzne — 688,790.000 funtów, długi zagraniczne — 5.476,512.111 funtów szterlingów.

Złóż deklaracje dzisiaj!

INFORMATOR WOJSKOWY

S. HABER, CHODORÓW: Rocznik 1905 musi odbyć pełną służbę wojskową, jako żołnierz czynny, a wcześniejsze zwolnienie może nastąpić jedynie w drodze specjalnych rozkazów M. S. Wojsk. Obowiązuje karta powołania.

J. A. KROSNO: Kategorja „B" znaczy odroczenie na rok tak, że musi Pan jeszcze raz stawać przed Komisją poborową, a od orzeczenia tejże zależeć będzie dalsza służba Pańska.

D. THALER I F.: 19-letni chcący wyjechać za granicę, muszą mieć zezwolenie od władz wojskowych na wyjazd, gdyż bez tego zezwolenia nie otrzymają paszportu.

A. F.: Aby uzyskać z powrotem obywatelstwo, musi się zadość uczynić obowiązkowi służby wojskowej, t. j. stawiennictwu przed Komisją poborową w kraju lub zagranicą, poczem stosownie do uzyskanej kwalifikacji ocenia się obowiązek służby w szeregach. Należy również podać rocznik, gdyż i pod tym względem są rozmaite przepisy.

SYMPATYK SJONU: Paragrafy dotyczą chorób, rozmaitych, w szczególności wzroku, serca i t. d.

DR. M. F.: Sprawa objęta ustawą amnestyjną była kilkakrotnie obszernie omawianą w naszym dzienniku i tam znajdzie Pan odpowiedź na swe pytania. W każdym razie musi być obowiązek służby wojskowej spełniony, aby móc czynić starania o uzyskanie z powrotem obywatelstwa polskiego.

M. P. WIEDEŃ: O ile brat Pański stawał rzeczywiście przed Komisją poborową i otrzymał dokument wojskowy, stawiennictwo to jest ważne również w Polsce.

INTERESOWANY M. R.: Obowiązek służby wojskowej trwa do 36-go roku życia. Należy zbadać, czy toczy się w sądzie wojskowym dochodzenie o dezercję. Wcielenie nie jest karą, — karą jest więzienie lub areszt.

SJONISTA Z KRAKOWA: O ustawie amnestyjnej były dwa artykuły w naszym dzienniku, do których Pana odsyłamy. Służba wojskowa trwa do 36-go roku życia. Spaźniający się w stawiennictwie ulegają karze administracyjnej.

WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE

Muzeum Herzla i Wolfsohna zostaje przeniesione do Palestyny

Berlin (ŻAT). Muzeum berlińskie pierwszych wodzów sjonistycznych, Dr. Herzla i Dawida Wolfsohna, zostaje obecnie przeniesione do Palestyny, gdzie będzie się mieścić w gmachu hebrajskiej Bibljoteki Narodowej.

Wspomniane Muzeum zawiera obfitą korespondencję i materjały informacyjne z pierwszego okresu ruchu sjonistycznego, oraz gabinety pracy i bibljoteki Dr. Herzla i Wolfsohna.

Wykonawca testamentu Dawida Wolfsohna, Dr. Edward Leszczyński, zarządził już przewiezienie Muzeum. Sale fundacji im. Wolfsohna w gmachu hebrajskiej Bibljoteki Narodowej w Jerozolimie są już odpowiednio przygotowane.

O wykopaliska w okolicy Rosz Pinah

Spodziewają się tam miasta Kanaejskiego Hazur

Jerozolima, (Tel. wł.) Palestyński departament wykopalisk zamierza wkrótce w porozumieniu z brytyjskiem towarzystwem archeologicznem podjąć prace wykopaliskowe w pobliżu kolonji Rosz Pinah. Fachowcy dopatrują się tam bowiem dawnego miasta kanaejskiego Hazur.

Harry Sacher zabawi w Ameryce kilka miesięcy

Jak donosi palestyńska „Haarec", zabawić zamierza w Ameryce członek palestyńskiej Egzekutywy sjonistycznej, Harry Sacher kilka miesięcy. Harry Sacher zamierza wrócić do Palestyny dopiero w styczniu 1929.

Jubileusz Izaka Neidicza

Jeden z ostatnich numerów hebrajskiego „Haolam" poświęca Izakowi Neidiczowi z okazji 60-lecia jego urodzin dłuższy artykuł, pióra Mojżesza Kleimanna. Jak wiadomo, odgrywał Neidicz dużą rolę jeszcze w sjonizmie rosyjskim. I obecnie, przesiedliwszy się do Paryża, brał Neidicz udział w najważniejszych pracach sjońskich od roku 1920. Neidicz był też prawą ręką prof. Weizmanna w rokowaniach jego z Brandeisem i jest założycielem Keren Hajes Obecnie jest Izak Neidicz przewodniczącym Obecnie jest klzak Neidicz przewodniczącym ustanowionej przez ostatni kongres sjoński komisji w sprawie pertraktacyj o pożyczki; Izak Neidicz zasłużył się bowiem wielce, jako preses dawnej sjońskiej rady finansowej i gospodarczej.

Wybitny duchowny katolicki z Paryża w Palestynie

Jerozolima (ŻAT). Znany kaznodzieja katolicki w Paryżu, o. Dieux, przybył do Palestyny na czele grupy pielgrzymów z Francji. Duchowny francuski zwiedził Tel-Awiw, Petach-Tykwah i kolonje żydowskie w Emeku. Nowe osiedle żydowskie w Palestynie wywarło na kaznadzieji paryskim wielkie wrażenie.

O. Dieux wystosował pismo do pułk. Kisha, w którem zaznacza, że po powrocie do Paryża ogłosi drukiem swoje wrażenia z pobytu w kolonjach żydowskich w Palestynie.

Żydowski kandydat na stanowisko gubernatora nowojorskiego

Nowy Jork (ŻAT). W Astor-Hotel odbył się uroczysty bankiet na cześć prokuratora generalnego, Alberta Attingera, Żyda, który obchodzi obecnie 50-lecie swoich urodzin. W bankiecie brało udział 1500 zwolenników partji republikańskiej i demokratycznej.

Albert Attinger uważany jest za kandydata republikanów na stanowisko gubernatora nowojorskiego. Rektor Dr. Flintt wygłosił na bankiecie przemówienie, w którem oświadczył, że wielu Amerykanów głosuje na kandydata na pewne stanowisko, o ile jest on wyznawcą tejże religji, co i oni. Wysoce nie słusznem jest jednak, gdy ktoś głosuje przeciwko pewnemu kandydatowi jedynie dlatego, że jest on wyznawcą innej religji. Na szczęście jednak liczba tych ludzi staje się z każdym rokiem mniejszą i coraz więcej zaczyna się oceniać człowieka nie na pod stawie jego pochodzenia, lecz według jego zasług.

Czyś już złożył deklarację?

Projekt zniesienia „wyspy łez"

Nowy Jork (ŻAT). Sekretarz stanu Davis, który powrócił tu z dłuższego pobytu w Europie, złożył przedstawicielowi ŻAT-nej następujące ważne oświadczenie:

„W rezultacie mojej podróży przyszedłem do wniosku praktycznego, który postaram się wprowadzić w życie. Uważam, że Stany Zjednoczone powinny mieć własnych urzędników sanitarnych i imigracyjnych na każdym wielkim okręcie, przybywającym z Europy do Ameryki. Urzędnicy ci mieliby wówczas możność gruntownego i całkowitego wykonania swojej pracy, badając imigrantów. Przy takiej metodzie żaden okręt nie będzie miał potrzeby zatrzymywania się w kwarantannie, gdzie imigranci są obecnie poddawani badaniu. Nie trzeba będzie też sprowadzać imigrantów na Ellis-Island (t. zw. „wyspa łez"). Wszystko to da sie uniknąć, o ile badanie będzie odbywało się pod czas podróży okrętem, a gdy okręt przybije do Nowego Jorku, wszyscy uprawnieni do pobytu w Ameryce będą mogli odrazu wysiąść na ląd".

O możliwościach imigracji do Hondurasu

Berlin (ŻAT). W związku z wiadomościami, jakie się ukazały w prasie żydowskiej o Hondurasie (Ameryka Środkowa), „Hias-Ica-Emigdirekt" w Berlinie otrzymał od tow. „Hias" w Nowym Jorku następujące doniesienie:

„Krewni z Polski, Rumunji i krajów nadbałtyckich piszą ostatnio do swoich krewnych w Ameryce o szczegółowych wiadomościach, jakie się ukazały w prasie żydowskiej o rozległych możliwościach imigracji do Hondurasu. We wzmiankach dziennikarskich zaznaczone jest również, że imigrant po dwuletnim pobycie w Hondurasie zostaje obywatelem tamtejszym. W listach swoich piszą też krewni, że taki nowy obywatel honduraski może potem swobodnie przybyć do Stanów Zjednoczonych poza kwotą.

Wiadomość ta jest bardzo nieścisła. Przy wjeździe do Stanów Zjednoczonych nie ddgrywa, — jak wiadomo, — żadnej roli obywatelstwo, które nabył emigrant, lecz miarodajnym jest kraj, w którym on się urodził. Każdy imigrant przybywa do Stanów Zjednoczonych na podstawie kwoty, wyznaczonej dla jego kraju rodzinnego.

„Hias-Ica-Emigdirekt" dodaje że swojej strony, że co się tyczy Hondurasu, jako kraju imigracyjnego dla Żydów, to sprawa ta wymaga jeszcze dość dokładnego zbadania.

J. E. Szrom (Moskwa).

Jasnaja Polana po rewolucji

Tam, gdzie żył Lew Tołstoj. — Groźba parcelacji. — Rząd Kiereńskiego posyła Kozaków. — Stanowisko bolszewików. — Tołstoj nie był zwykłym „burżujem". — W ogniu wojny domowej. — Ocalenie. — Stan dzisiejszy.

W związku z tegorocznym jubileuszem Lwa Tołstoja oczy całego świata kulturalnego zwróciły się ponownie w stronę Jasnej Polany, gdzie wielki pisarz i myśliciel rosyjski przez długie, długie lata, zdala od zgiełku wielkomiejskiego, poświęcił się swej pracy literackiej i filozoficznej. Przytem jednak opinja zagraniczna prawie wcale nie jest poinformowana o kolejach losu, jakie Jasnaja Polana od wybuchu rewolucji przechodziła i w jakim stanie znajduje się dzisiaj.

Kiedy w pierwszych miesiącach roku 1917 waliła się przez Rosję fala rewolucyjna, niszcząc wszędzie wielką własność ziemską, chłopi jasnopolańscy stanęli przed trudnym problemem. Rewolucja dawała im prawo rozparcelowania majątku Tołstoja, z drugiej jednak strony chodziło tu przecież o majątek tego, który przez całe swe życie był szczerym i oddanym przyjacielem chłopa rosyjskiego wogóle, a chłopów miejscowych w szczególności. Mużycy jasnopolańscy przez chwilę się wahali, — ale niedługo: żywiołowa nienawiść do wszystkiego, co „szlacheckie", okazała się i u nich silniejszą od od uczucia wdzięczności i przywiązania do rodziny długoletniego opiekuna i przyjaciela. Chłopi w Jasnej Polanie postanowili pójść za przykładem chłopów z innych okolic i zadecydowali, że posiadłość Tołstoja wraz z całym inwentarzem żywym i nieżywym przejść ma na własność miejscowych wieśniaków. Kiedy przyjaciele i czciciele Tołstoja dowiedzieli się o tej decyzji chłopów jasnopolańskich, podjęli niezwłocznie ożywioną akcję wśród miejscowej ludności, starając się wstrzymać wykonanie po wyższej uchwały. Ich akcja nie minęła się z celem, gdyż chłopi zobowiązali się czasowo pozostawić Jasną Polanę w jej stanie pierwotnym. Żona Tołstoja, Zofja, postanowiła z tego skorzystać i niezwłocznie zwróciła się do rządu Kiereńskiego z prośbą o wysłanie do Jasnej Polany oddziału żołnierzy, którzyby czuwali nad tem, aby chłopi swej obietnicy nie złamali. W kilka dni potem do Jasnej Polany przybył istotnie oddział kozaków, których rozkwaterowano w poszczególnych chatach chłopskich. Zarządzenie to nie było jednak przezorne. Kozacy zachowywali się wobec chłopów wyzywająco, wypróżniali bezceremonjalnie ich spiżarnie i buntowali w ten sposób wieśniaków przeciwko „zwierzchnictwu".

Przyszła rewolucja listopadowa. Na pierwszą wiadomość o sukcesach bolszewików, kozacy skwapliwie opuścili Jasną Polanę, zdając rodzinę Tołstojów na łaskę losu. Najbliższych przyjaciół Tołstoja kosztowało bardzo wiele trudu, by chłopów powstrzymać przed wykonaniem ich starego planu rozparcelowania Jasnej Polany. Sytuacja stawała się z dnia na dzień groźniejsza, gdyż agresja chłopów stale wzrastała. Wreszcie doszło w Tule do utworzenia miejscowego rządu sowieckiego. Przyjaciele i rodzina Tołstoja zwrócili się do władz tulskich z prośbą o niedopuszczenie do rozparcelowania Jasnej Polany i pozostawienie jej jako pamiątki historycznej w stanie pierwotnym. Urzędy sowieckie w zasadzie planowi temu się nie sprzeciwiały, nie wiedziały jednak, jak go wykonać, gdyż dopuszczanie wyjątków w sprawie tak ważnej, jak parcelacja wielkiej własności ziemskiej, już w pierwszych dniach nowego regime'u nie było rzeczą łatwą i z punktu widzenia nowych władców rozsądną. — Ostatecznie jednak organy sowieckie w Tule postanowiły narazie wstrzymać wykonanie parcelacji w Jasnej Polanie i całą sprawę przedstawić do zaopinjowania organom centralnym. Decyzja ta wywołała wielkie niezadowolenie wśród chłopów jasnopolańskich, którzy czuli się w swych prawach pokrzywdzeni. W całem państwie majątki obszarników parcelowano, wszędzie przydzielano ziemię miejscowym chłopom, — tylko w Jasnej Polanie wszystko pozostać miało po staremu. Oburzenie chłopskich „przyjaciół Tołstoja" nie miało granic.

Wkrótce sprawa Jasnej Polany znalazła się na porządku dziennym obrad rządu sowieckiego. Po rozpatrzeniu prośby przyjaciół Tołstoja postanowiono zarządzenie sowietu tulskiego aprobować i zaniechać parcelacji Jasnej Polany, która, jako pamiątka historyczna, pozostać ma po wieczne czasy majątkiem narodowym. Decyzja taka nie wywołała oczywiście zbyt wielkiego entuzjazmu wśród chłopów jasnopolańskich, ale rząd moskiewski potrafił i ich udobruchać. Wystarczyło mianowicie okryć mogiłę Tołstoja czerwonymi sztandarami, aby wytłumaczyć entuzjastom rewolucyjnym z Jasnej Polany, że zmarły nie był zwykłym „burżujem" i że roz-

PRAWO I SĄD

Ułatwienie egzekucji w projekcie polskiej procedury cywilnej

Formalizm procesu cywilnego stwarza często dla powoda niemożność dochodzenia roszczenia, a to z tego względu, iż osiąga wyrok w czasie, kiedy dlań żadnej już nie przedstawia wartości. Życie zmusiło prawodawcę do wprowadzenia odrębnego postępowania sądowego odnośnie do niektórych spraw: ułatwiono w ten sposób uzyskanie prawomocnego orzeczenia, a tem samem prowadzenie egzekucji. Pomijano więc szczegółowe badania całego materjału faktycznego, ograniczając się tylko do pewnych punktów. Ustawodawstwa zaborcze znały postępowanie uproszczone, ale we wszystkich dzielnicach było ono różne, a co najważniejsza nie przystosowane do nowoczesnego postępowania.

Komisja Kodyfikacyjna projektuje jako nadzwyczajne procesy cywilne: postępowanie mandatowe z poddziałami na nakazowe (z dokumentów publicznych i legalizowanych, weksli i czeków) i upominawcze, postępowanie w sprawach drobiazgowych, proces o ochronę posiadania i postępowanie ze stosunku najmu, lub dzierżawy.

Postępowanie mandatowe

znane jest procedurom wszystkich trzech zaborów. Jest to t. zw. klauzula egzekucyjna, znana szerokiemu ogółowi w b. Kongresówce, a to ze względu na jej wielkie rozpowszechnienie. Projekt Komisji Kodyfikacyjnej wprowadza w tej mierze nieznaczne odchylenia.

Postępowanie upominawcze

wprowadza się w wypadkach, gdy powód może w pozwie żądać ściągnięcia dokładnie oznaczonej wierzytelności pieniężnej. Polecenie zapłaty, wydane na podstawie twierdzeń uprawnionego z prawem sprzeciwu ze strony dłużnika ułatwi wierzycielowi egzekucję zaś dłużnikowi odpadną koszta sądowe. Co do tak zwanych spraw drobiazgowych, to wprowadza się je w sprawach, gdzie wartość powództwa nie przekracza pewnej drobnej kwoty. Postępowanie to znane już było ustawodawstwu austrjackiemu w roku 1873.

Nadzwyczajny proces ochrony posiadania i postępowanie ze stosunku najmu, lub też sprzedaży mają również swoje uzasadnienie.

W procesie

o ochronę posiadania

chodzi o wystąpienie przeciw samowolnemu działaniu. Naruszającemu udziela się możność wykazania swego prawa w osobnym sporze, zaś w nadzwyczajnym procesie o ochronę posiadania stwierdza się jedynie fakt ostatniego posiadania i jego naruszenie. Rozwiązanie tej kwestji, szczególnie w okresie powojennym rozpanoszenia się samowoli uznać należy za najzupełniej trafne.

Postępowanie uproszczone w sprawach, wypływających ze stosunku

najmu lub dzierżawy

jest zapewne najmniej uzasadnione, bowiem należy dokładnie zbadać stan rzeczy, zanim się usuwa najemcę, lub dzierżawcę. Rozumiejąc trudności, związane z uproszczeniem procesu w tej materji, Komisja wprowadziła postępowanie nakazowe dla spraw najmu, lub dzierżawy li tylko w wypadkach, gdy chodzi o odebranie przedmiotu z powodu upływu czasu, na jaki wynajęty został.

Krótki ten przegląd przepisów, zaprojektowanych przez Komisję Kodyfikacyjną, jako odrębne postępowanie, czyli t. zw. nadzwyczajny proces cywilny, daje nam możność poznania ich nowoczesnej struktury.

A. S. P.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Sprawozdanie Komisji Mandatowej przed plenum Ligi Narodów

Z ramienia szóstej komisji Ligi Narodów, która zajmowała się sprawami mandatowemi, delegat portugalski, hr. de Pena Gracias, złożył sprawozdanie, w którem wyraził uznanie dla prac stałej Komisji Mandatowej przy sekcji mandatowej sekretarjatu Ligi Narodów. W okresie sprawozdawczym zdołano zlikwidować liczne trudności, jakie wynikły przy całkowicie nowem zastosowaniu regime'u mandatowego na terytorjach, pozostających na bardzo różnorodnych stopniach rozwoju politycznego, socjalnego i gospodarczego. 6-ta komisja stwierdza, że opinja publiczna interesuje się coraz więcej regime'm mandatowym. Sprawozdania Komisji Mandatowej zawierają bardzo znaczną ilość uwag, informacyj i relacyj, dotyczących krajów mandatowych. Materjały te będą przesłane odnośnym władzom mandatowym. To samo dotyczy również petycyj, które były rozpatrzone przez Komisję Mandatową. Władze mandatowe zajmą się niewątpliwie uwagami Komisji Mandatowej i wyjaśnią wyszczególnione kwestje.

Przedłożona rezolucja brzmi: „Zgromadzenie Ligi Narodów przyjmuje do wiadomości prace, wykonane przez władze mandatowe i stałą Komisję Mandatową zgodnie z artykułem 22 paktu Ligi Narodów. Zgromadzenie Ligi Narodów wyraża im uznanie za poczynione wysiłki w duchu współpracy i wyraża nadzieję, że prace Komisji Mandatowej co do zastosowania równości gospodarczej znajdą należyte poparcie i władze mandatowe udzielą w tej sprawie wszelkich niezbędnych informacyj.

Zebranie Ligi Narodów wyraża życzenie, aby badanie problemu handlu alkoholem dało przy pomocy władz mandatowych pożądane rezultaty.

Zebranie Ligi Narodów wyraża życzenie, aby władze mandatowe dostarczyły na czas wszystkie materjały potrzebne dla tabel statystycznych sekretarjatu Ligi Narodów.

Na plenarnem posiedzeniu zgromadzenia Ligi Narodów z dnia 18-go września przyjęte zostało do wiadomości sprawozdanie 6-tej komisji. (ŻAT).

Szczegóły straszliwej katastrofy teatralnej w Madrycie

„Teatro Novedades", o którego katastrofie wczoraj donieśliśmy, jest najstarszym teatrem w Madrycie, zbudowanym zupełnie z drzewa. Teatr ten nie posiada żelaznej kurtyny, Ponieważ jest bardzo tani, cieszy się dużą popularnością. W niedzielę wieczór, w dzień katastrofy, wystawiono tam wesołą komedję. W pierwszym akcie występują tancerki, które przy zaciemnionej scenie tańczą z elektrycznemi lampkami w rękach. Urządzenie elektryczne było w tym teatrze fatalne. Przyczyną katastrofy było krótkie spięcie, z powodu którego w okamgnieniu scena znalazła się w płomieniach. Z początku płomienie objęły garderobę tancerek, lecz zaraz potem przeniosły się też na widownię. Wybuchła panika, której w słowach nie można opisać. Publiczność z parteru mogła jeszcze się uratować, natomiast obiegłe sceny rozegrały się na galerji. Niektóre osoby usiłowały ratować życie, zeskakując z galerji na parkiet i znajdując w ten sposób natychmiastową śmierć. Teatr spalił się doszczętnie, a dopiero o trzeciej nad ranem zaczęto wynosić trupy. Według komunikatu urzędowego spaliło się około 100 osób, atoli powszechnie utrzymują, że katastrofie uległo około 500 osób, nie wliczając w to kilkaset osób ciężko i lżej rannych. Bohatersko zachowała się orkiestra: kapelmistrz pozostał na stanowisku, a muzyka dalej grała, by w ten sposób uspokoić publiczność. Dźwięki muzyki towarzyszyły więc straszliwym okrzykom i jękom nieszczęśliwych ludzi. Dopiero, gdy płomienie objęły orkiestrę, uciekli muzykanci bocznem wyjściem na ulicę.

parcelowani jego majątku byłoby sprzeczne z duchem rewolucji proletarjackiej. Tak więc w Jasnej Polanie zapanował znów spokój. W domu Tołstoja pozostała rodzina wielkiego pisarza, która z wielkim pietyzmem czuwała nad pamiątkami, jakie Tołstoj pozostawił tu po sobie.

Na początku roku 1918 założono w Tule towarzystwo oświatowe pod nazwą „Jasnaja Polana", które postawiło sobie za zadanie ochronę Jasnej Polany i wszystkiego, co w jakimkolwiek pozostawało związku z „trzynastym apostołem". Towarzystwo to porozumiało się z najbliższą rodziną Tołstoja i wkrótce objęło administrację Jasnej Polany. Zofja Tołstojowa, oddając Jasną Polanę w ręce tulskiego towarzystwa, kierowała się głównie troską o przyszłość majątku, gdyż nie miała pewności, że ataki ze strony chłopów się nie powtórzą. Towarzystwo „Jasnaja Polana" widocznie też pewności tej nie miało, gdyż zwróciło się do komisarjatu rolnictwa z prośbą o zapewnienie mu należytej ochrony. Po roku mniej więcej, komisarjat rolnictwa powiadomił towarzystwo, że w myśl rozporządzenia z dnia 27 maja 1919 majątek Jasnaja Polana zdjęty został z listy majątków, przeznaczonych do rozparcelowania. Równocześnie potwierdzono oficjalnie oddanie Jasnej Polany pod ochronę tulskiego towarzystwa. By zadokumentować ogólno-państwowe znaczenie Jasnej Polany, komisarjat rolnictwa postanowił wziąć dom i grób Tołstoja pod swą własną ochronę.

Zdawało się, że niebezpieczeństwo, grożące Jasnej Polanie, zostało już definitywnie zażegnane. Okazało się jednak, że nadzieje takie były płonne. — Przyszedł październik 1919 roku, a wraz z nim ofenzywa generała Denikina. Kiedy wojska kontrrewolucji zbliżały się do Tuły, bolszewicy odkomenderowali do Jasnej Polany pułk kawalerji. Niebezpieczeństwo starcia między białogwardzistami a kawalerzystami sowieckimi w Jasnej Polanie zdawało się być nieuniknione. Przytem trzeba było się liczyć z możliwością ostrzeliwania Jasnej Polany przez wojska generała Denikina. Sytuacja była groźna. Towarzystwo „Jasnaja Polana", nie widząc innego punktu wyjścia, wysłało do Moskwy delegację, która przedłożyła Radzie komisarzy ludowych prośbę, domagającą się wycofania wojska z Jasnej Polany i powiadomienia o tem w jakikolwiek sposób przeciwnika. By w ten sposób zapobiec ewentualnemu zbombardowaniu Jasnej Polany przez artylerję Denikina. Delegacja została niezwłocznie przyjęta, a prośbę przesłano do centralnego ogólno-rosyjskiego komitetu wykonawczego, który natychmiast sprawę rozpatrzył. Protokół z posiedzenia komitetu, na którem rozpatrywano podanie tulskiego towarzystwa oświatowego, brzmi następująco: „Centralny komitet wykonawczy po zapoznaniu się z komunikatem towarzystwa oświatowego „Jasnaja Polana", które utworzone zostało w celu sprawowania opieki nad pamiątkami po Tołstoju, postanowił przychylić się do prośby odnośnie do odwołania z Jasnej Polany stacjonowanego tam pułku kawalerji i uchwala: Ponieważ jest pożądane, by żądaniu towarzystwa stało się zadość, podanie przesłane zostanie natychmiast do rewolucyjnego sowietu wojennego na ręce towarzysza Skljańskiego, który podejmie w tej sprawie dalsze kroki".

Po upływie niespełna 24 godzin od chwili wysłania do Moskwy delegacji, kawalerja bolszewicka została z Jasnej Polany odwołana. Dzisiaj nikt nie ma już najmniejszych wątpliwości co do tego, że zarządzenie to posiadało pierwszorzędne znaczenie. W okolicach Jasnej Polany toczyły się gorące bitwy i gdyby kawalerja bolszewicka nie została w odpowiedniej chwili z zajmowanych tu pozycyj wycofana, niewątpliwie doszłoby do ostrzeliwania majątku Tołstoja. Jest to objaw radosny i znamienny zarazem, że w chwili, kiedy Denikin stał u wrót Moskwy, centralny organ rządu sowieckiego potrafił wydać rozporządzenie, które największą pamiątkę tołstojowską uchroniło przed zagładą. Widocznie po mimo wszystkich, niekiedy aż nazbyt stanowczych wystąpień bolszewików przeciwko doktrynie wielkiego filozofa jasnopolańskiego, obecni działacze sowieccy nie wyzbyli się jeszcze całej tej czci, jaką w czasach dawniejszych otaczali wielkiego myśliciela.

Chłopi jasnopolańscy otrzymali od rządu sowieckiego odszkodowanie w innej postaci. Część majątku, nie posiadającą znaczenia pamiątkowego, rozparcelowano i przydzielono poszczególnym wieśniakom, wśród ludności miejscowej podjęto intensywną działalność oświatową w Jasnej Polanie wybudowano szkołę średnią, chłopom okazano czynne poparcie przy organizowaniu spółdzielni i t. d. Dzisiaj stosunki panują tu już zupełnie normalne. Chłopi, którzy pogodzili się z istnieniem wielkiego majątku ziemskiego w ich bezpośredniem sąsiedztwie, współpracują zgodnie z towarzystwem „Jasnaja Polana", na czele którego stoi najmłodsza córka Tołstoja, Aleksandra. Dochody, jakie majątek przynosi, idą całkowicie na wydatki, związane z ochroną pamiątek Tołstoja, jakoteż na rozbudowę Muzeum Tołstojowskiego w Jasnej Polanie.

Wiadomości z kraju

„Jom Kippur" w Warszawie

W synagogach i domach modlitwy. — Minister Stetson podczas „Nile". — Akcja „bezbożników" zawiodła.

Z Warszawy donoszą:

Już od wielu lat synagoga na Tłomackiem nie pamięta, aby do „Kol Nidrej" był taki napływ i takie przepełnienie jak w roku bieżącym. Mimo ulewnego deszczu tłumy wyczekiwały na ulicy przed synagogą, pragnąc dostać się do wnętrza.

Jak zwykle, na „Kol Nidrej" przybyło do synagogi wiele osób ze świata dyplomatycznego, literackiego i artystycznego.

Tradycyjne okolicznościowe kazanie wygłosił rabin prof. M. Schorr.

W niedzielę, w wigilję „Jom Kipuru" ambasador amerykański, minister Stetson zawiadomił, że przybędzie na „Kol Nidrej" i prosił o przygotowanie 3 miejsc w synagodze. Z powodu deszczu i ciasnoty zmuszony był odwołać swoje przybycie.

Natomiast minister Stetson przybył w poniedziałek o g. 4 popoł. do synagogi w towarzystwie swego pierwszego oraz drugiego sekretarza. P. Stetsonowi wraz z 2 sekretarzami oddano 3 miejsca w pierwszym rzędzie; byli oni obecni w synagodze podczas nabożeństwa przedwieczornego oraz „Nile". Podczas „Nile" p. Stetson kazał sobie wręczyć „Machsor".

Również inne synagogi oraz domy modlitwy przepełnione były przez tłumy modlących się.

* * *

Komuniści żydowscy czynili wielkie przygotowania na „Jom Kipur", aby w dniu tym rozwinąć wielką akcję antyreligijną wśród społeczeństwa żydowskiego.

W dzielnicach żydowskich w wielu miejscach wywieszono sztandary z napisami żydowskiemi, na ścianach wymalowano rozmaite hasła antyreligijne. Do planowanych demonstracyj ulicznych w dzielnicach żydowskich nie doszło, gdyż ulewa w niedzielę wieczorem oraz pochmurna i deszczowa pogoda w dzień „Jom Kipuru" zniechęciły wielu amatorów projektowanych pochodów.

Wobec tego „Jom Kipur" w r. b. przeszedł w Warszawie w porównaniu z latami ubiegłemi zupełnie spokojnie.

Jak zwykle żydowska kuchnia robotnicza przy ul. Przejazd 9, „Nasza Strzecha" (Karmelicka 23) i lokale innych lewicowych związków zawodowych były w „Jom Kipur" czynne i przygotowały dla członków i stałych gości obiady i kolacje.

Do bójek, jak w latach ubiegłych, nie doszło.

Sklepy Spółdzielni robotniczych były w „Jom Kipur" przedpołudniem otwarte. Popołudniu jednak, z powodu niepogody i — w dodatku — incydentów z przechodniami-chasydami, zostały one zamknięte.

Wybory do rady miejskiej we Lwowie -- w lipcu 1929 r.?

Ze Lwowa donoszą: Województwo tutejsze otrzymało już oficjalne zawiadomienie o przeniesieniu dotychczasowego komisarza rządowego p. Strzeleckiego i mianowaniu komisarzem prof. Nadolskiego.

Ponadto, jak donoszą z Warszawy, ma na najbliższej sesji sejmowej wniesiony być projekt ustawy w sprawie samorządów. Ustawa ta przewiduje pięcioprzymiotnikowe prawo wyborcze, przy czem czynne prawo mają mieć obywatele, którzy ukończyli 25 rok życia.

Zarazem opracowane są statuty dla poszczególnych samorządów większych miast. Do Lwowa, jak wiadomo, mają być teraz przyłączone liczne gminy sąsiedzkie, a więc i przyszła rada powiększona będzie do liczby 100 radnych. Na wzór Warszawy każde miasto ma mieć radę miejską i zarząd.

Termin wyborów do rady miejskiej we Lwowie przewidziany jest podobno na lipiec 1929.

Koniec korporacji „Bataria"

Nabrali szereg firm i kupców na poważne kwoty

Jeszcze w roku 1924 powstała na terenie Warszawy korporacja studencka „Bataria". „Junkrzy" ci zajmowali się jednak również działalnością „gospodarczą", t. zn. że wyłudzali większe sumy od rozmaitych przedsiębiorstw i sklepów rzekomo na cele kulturalne i na walkę z komunizmem. Firmy, które dużo ofiarowały na te cele, otrzymywały specjalne dyplomy od korporacji. Jednemu z kupców nie podobał się jednak taki dyplom, a zasięgnąwszy informacji i otrzymawszy jaknajgorsze rekomendacje, zwrócił się na policję. Organa śledcze przyaresztowały też dwóch byłych akademików warszawskich: Tomasza Krzyszkowicza i Jerzego Dąbrowskiego, tj. „prezesa" i „sekretarza" osobliwie złodziejskiej mafji. Śledztwo wykazało, że korporanci oszukali i nabrali szereg firm i osób, poczem wyjechali na prowincję do Sosnowca, Kalisza i in., by i tam dać się „poznać". Przyaresztowano również i założyciela korporacji, Jana Ludwika.

Sprawa wywołała w towarzyskich i akademickich kołach warszawskich zrozumiałą sensację. Taki to jest epilog korporacji „Batarji", która, jak z tego widać, była zwykłą — „baciarją".

Z bilardu na cmentarz

(kap.) Onegdaj zdarzył się w Zakopanem niezwykły wypadek. Do pokoju bilardowego w restauracji Podhale przybył w stanie nietrzeźwym fryzjer zakopiański niejaki Janik i począł zaczepiać grających. Zdenerwowany przeszkadzaniem mu w grze poważny siwowłosy już gazda zakopiański — Bobczak, uderzył natrętnego „kibica" kijem bilardowym w skroń. Uderzenie wprawdzie było dość silne, ugodzony Janik jednak pozostał jeszcze przez dłuższy czas w restauracji, napił się piwa, zapłacił rachunek i dopiero potem o własnych siłach udał się do domu. Nikomu na myśl nie przyszło, że drobny ten incydent może się zakończyć tragicznie. Janik, znalazłszy się w domu, położył się spać i nagle nad ranem wpadł w stan agonji. Przybyły lekarz Dr Einhorn stwierdził zgon. Wszczęte dochodzenia policyjne dotychczas nie zdołały ustalić, czy zgon nastąpił wskutek uderzenia od kija bilardowego, czy też z innych przyczyn. Wykaże to sekcja zwłok.

O SUBWENCJĘ MAGISTRATU WARSZAWSKIEGO DLA ŻYD. DOMU AKADEMICKIEGO. Jak wiadomo, wydaje tania kuchnia żydowskiego Domu Akademickiego w Warszawie, w którym pomieszczenie znajduje 280 akademików, codziennie szereg obiadów w cenie 1 zł. Ponieważ cena ta nie pokrywa nawet kosztów własnych, przeto dał się żydowskiej kuchni akademickiej we znaki znaczniejszy deficyt. Żydowski Dom Akademicki w Warszawie zwrócił się też z prośbą do magistratu stolicy o subwencję w kwocie 12.000 zł, na pokrycie niedoboru. Należy oczekiwać, że magistrat warszawski uczyni zadość tej prośbie.

MIN. SKŁADKOWSKI ZAPROSZONY DO N. SĄCZA. W dniu 24 bm. p. min. spraw wewnętrznych przyjął delegacje pierwszego pułku strzelców podhalańskich w Nowym Sączu, która zaprosiła go na uroczystość poświęcenia sztandaru pułkowego.

ODROCZENIE OBCHODU ASNYKOWSKIEGO. Uroczystości Asnykowskie w Zakopanem, zapowiedziane na jesień b. r., zostały przełożone na r. 1929.

USTAWA O BEZPIECZEŃSTWIE I RUCHU STATKÓW POWIETRZNYCH. W dniach najbliższych zostanie wydana ustawa, normująca sprawę bezpieczeństwa i ruchu statków powietrznych. Ustawa została opracowana przez ministerstwo komunikacji w porozumieniu z ministerstwem spraw wojskowych, wewnętrznych oraz przemysłu i handlu.

ZA RATOWANIE GINĄCYCH. Będący w dyspozycji p. ministra Składkowskiego medal „za ratowanie ginących" został w ostatnich dniach wręczony p. K. Kluczyńskiemu, pracownikowi huty szklanej „Hortensja" w Piotrkowie, za uratowanie dwojga tonących, oraz p. W. Rakoczemu, uczniowi klasy 8-mej II-go gimnazjum w Piotrkowie za analogiczny czyn bohaterski.

Ponadto wyżej wspomniane odznaczenia otrzymał p. P. Kowalski, rolnik z Klątwy w pow. tomaszowskim, za uratowanie z płonącego domu.

W POWIECIE ROHATYŃSKIM BURZA ZNISZCZYŁA 500 MORGÓW OBSIANEGO POLA. (kap.) Przed kilku dniami przeszła nad powiatem rohatyńskim niezwykle silna burza z piorunami. Burza rozszalała się najbardziej w Świstelnikach. W ciągu półgodzinnego trwania zniszczyła tam około 500 morgów obsianego pola. Do zniszczenia przyczynił się również wylew rzeki Narajówka, który nastąpił wskutek ulewnego deszczu w czasie burzy.

TRZĘSIENIE ZIEMI W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ? Województwo tarnopolskie otrzymało meldunek, że w poniedziałek o godz 5'30 odczuto w powiecie buczackim i w okolicy Kopyczyniec kilkusekundowe trzęsienie ziemi, które poprzedził

Wypadków z ludźmi i szkód materjalnych niema Władze administracyjne zarządziły bliższe zbadanie doniesień o tych wypadkach.

W WARSZAWIE WALĄ SIĘ DOMY. Onegdaj wieczorem wielka kamienica w Warszawie za Żelazną Bramą (ul. Ptasia 3), stanowiąca dawniej pałac Lubomirskich, została tak zalana wodą, że lokatorzy musieli uciekać na ulicę. Dopiero pogotowie budowlane w nocy, przez nakrycie dachu papą, starało się uchronić budynek od dalszego napływu wody deszczowej i grożącego mu w konsekwencji runięcia.

WIELKI PROCES O NADUŻYCIA CELNE. W wydziale karno skarbowym sądu w Katowicach rozpoczęła się wielka rozprawa o nadużycia celne, wskutek których skarb państwa poniósł szkodę ponad 20.000 zł. Oskarżeni są kupcy Wolberg, Wolkowicz i Hamerman o przemycenie z Niemiec do Polski trzech wagonów gumy, przyborów laboratoryjnych, przyrządów medycznych i chirurgicznych, zabawek dziecinnych itd. Towary te nadane były przez fikcyjną firmę w Gliwicach na adres Rylke i Kronberg w Częstochowie. Aferę wykrył wydalony z firmy robotnik.

DOPROWADZIŁ KASĘ OSZCZĘDNOŚCI DO BANKRUCTWA. Z Dobromila piszą: Aresztowano tu kupca Salomona Rosenfelda pod zarzutem oszustw na szkodę dobromilskiej „Kasy Oszczędności". Aresztowany tak dalece podobno „naciągnął" Kasę Oszczędności, że doprowadził ją niemal do bankructwa.

TRAGEDJA MIŁOSNA PRZED SĄDEM W SAMBORZE. Werdykt w sprawie Emila Weitza, który, onegdaj stanął przed sądem przysięgłych w Samborze oskarżony o zbrodnię morderstwa popełnioną na osobie śp. Jakóba Segala z Drohobycza, należy sprostować w tym kierunku, że pierwsze pytanie główne (po myśli zbrodni morderstwa) zostało potwierdzone stosunkiem głosów 8 do 4, a nie jak mylnie podano jednogłośnie. Natomiast pytanie drugie idące po myśli niedozwolonego noszenia broni zostało potwierdzone jednogłośnie.

WALKA Z MĘTAMI SPOŁECZNEMI W WARSZAWIE. Policja warszawska zamierza zająć się wreszcie sprawą wytrzebienia z Alei Jerozolimskiej mętów społecznych i całego tamtejszego „półświatka", który tutaj grasuje dotąd bezkarnie nieraz do białego rana. Jest to obecnie miejsce schadzek wszystkich „niebieskich ptaków", złodziei, sutenerów, prostytutek i innych osobników poszukiwanych przez policję. Elementy te mają też specjalny „plan działania": Nasamprzód przypuszczają szturm do głównego dworca, około 1-szej w nocy rozrzucają się po Marszałkowskiej, 2-giej i później są w Alei Jerozolimskiej. Na każdej ławce, w każdej bramie jest ich pełno. Czują się tu najzupełniej bezpiecznie, gdyż przepędzanie ich z ławki na ławkę przez policję nie prowadzi do celu.

Z RODZINY KATOWSKIEJ... Sąd apelacyjny w Warszawie zatwierdził onegdaj wyrok sądu okręgowego w Mławie, na mocy którego trzej cyganie-bandyci, Wilhelm Waćkowski, Wład. i Edward Paćkowscy, zostali za napad rabunkowy i morderstwa skazani na karę śmierci. Skazani mają po lat dwadzieścia kilka. W aktach sprawy znajdujemy bardzo znamienne zeznania jednego z nich, mianowicie Władysława Paćkowskiego: pochodzę z rodziny katowskiej. Przodkowie moi szli za armją turecką pod Wiedeń i tworzyli szeregi katowskie, których przeznaczeniem było dobijanie rannych. Po rozgromieniu armji tureckiej przez Sobieskiego, część owych katów osiadła na stałe w Polsce i pozakładała tu rodziny. Z jednej z takich rodzin pochodzę właśnie ja.

ŻYWY NIEBOSZCZYK. (Poł. A. P.) Onegdaj zmarł w szpitalu powszechnym w Kołomyji robotnik sezonowy nieznanego nazwiska. Został on przy pracy kopnięty przez konia a od chwili wypadku nie odzyskał przytomności. Rządca jednak majątku w Padykach, gdzie robotnik ów pracował, nie ubezpieczył go od wypadku. Chcąc ujść odpowiedzialności podał, że nieznajomy nazywa się Michał Zapotoczny i jest członkiem Kasy chorych. Tymczasem okazało się, że Zapotoczny jest zdrów, a mimo to został pochowany. Władze prowadzą śledztwo w tej sprawie.

UJĘCIE NIEBEZPIECZNEGO AFERZYSTY. Onegdaj aresztowano w Warszawie głośnego i groźnego aferzystę, którego właściwe nazwisko brzmieć ma „Wacław Mierzejewski". Pochodzi podobno z okolic Krakowa, jak się zdaje z Wieliczki. Właściwe jego nazwisko trudno ustalić o tyle, że znaleziono przy nim mnóstwo dokumentów osobistych, któremi legitymował się to jako profesor, to jako nauczyciel. Raz podawał, że nazywa się Tadeusz Estak, innym razem, że nazwisko jego brzmi: Tadeusz Konarski, to znów Wacław Maliczewski, Wacław Mierzejewski, Wacław Krypowicz, lub wreszcie — Konstantyn Perlinko. Nabrał on szereg większych firm i kupców warszawskich, biorąc towar na fałszywe weksle. Kiedy w Warszawie zaczął mu się już palić grunt pod nogami, uważał za stosowne przenieść się do Lublina, Radomia, Siedlec itd. W Siedlcach zdemaskowano go wreszcie.

KRONIKA

Wschód słońca 5 m 29	Wrzesień 26 Środa 12 Tiszri 5689	Zachód słońca 17 m. 27

Zjazd nauczycieli hebrajskich

Dnia 1 października br. odbędzie się w Tarnowie w sali szkoły „Safa Berura", ul. św. Anny 1, zjazd nauczycieli hebrajskich zachodniej Małopolski i Śląska. Porządek dzienny zjazdu obejmuje:
1) Sprawa kwalifikacji nauczycieli hebrajskich, 2) program nauki języka hebrajskiego i literatury, 3) organizacja nauczycieli hebrajskich, 4) dyskusja i wnioski. Początek obrad zjazdu o godz. 11 przed południem.

Wszyscy nauczyciele zachodniej Małopolski i Śląska przyrzekli swój przyjazd na konferencję, w której wezmą też udział delegaci „Histadrut hamorim" w Warszawie i Lwowie.

We wszystkich sprawach zjazdu należy się zwrócić na adres: Ch. Z. Szojchet w Rozwadowie lub Org. „Tarbut" w Krakowie przy ul. Zielonej 17.

Nowy komitet Stow. kolonji ogrodniczej

Po odbytem w lecie walnem zberaniu Stowarzyszenia kolonji młodzieży żydowskiej w Krakowie, utrzymującego, jak wiadomo, farmę w „Cichym Kąciku", ukonstytuował się na jednem z niedawnych posiedzeń nowego komitetu zarząd wydziału w osobach prezesa dyr. J. Billiga, wiceprezesa Dr. Hoffmanna, sekretarzy Dr. E. Steina i p. Axelrada, oraz skarbnika Dr. E. Schenkera. Prócz wspomnianych do wydziału wchodzą jeszcze pp. M. Lichtigowa, Drowa Süsskindowa, inż. Zimmermannowa, W. Aleksandrowicz, inż. Feldmann, red. Templer, oraz przedstawicieel pracujących na farmie chaluców, Bnej Brith, i kahału krakowskiego, do sądu polubownego red. Dr. Berkelhammer, do komisji kontrolującej r. H. Schenker, dyr. A. Wohl i Dr. L. Wander. Honorowym prezesem wydziału jest zasłużony założyciel kolonji ogrodniczej, inż. P. Goldwasser.

Na walnem zebraniu, które udzieliło absolutorjum i podziękowanie ustępującemu wydziałowi, z inż. Feldmannem i Dr. Wanderem na czele, złożono sprawozdanie z pracy za poprzedni okres. — Praca ta, choć w trudnych wa'unkach, wydała znaczne rezultaty dzięki zasługom inż. Feldmanna , Dr. Wandera i staraniom skarbnika W. Aleksandrowicza, oraz kierownika farmy p. E. Sternberga.

Obszerny opis farmy w jej obecnym stanie zamieścimy w jednym z następnych numerów naszego pisma.

Sprawy emigracyjne

Konsulat amerykański w Warszawie rozpocznie wydawać w najbliższym czasie karty wstępu: żonom, mającym zamiar wyjechać do swych mężów, i dzieciom (do 21 lat), wyjeżdżającym do rodziców, zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych, a nie posiadających jeszcze obywatelstwa amerykańskiego Karty będą wydawane w kolejności złożonych podań.

Wymagane od osób w wieku poborowym zezwolenia władz wojskowych na wyjazd zagranicę wydawane są obecnie przez powiatowe komendy uzupełnień. Uzyskać jednak takie zezwolenia mogą tylko poborowi do lat 26, którym władze wojskowe odroczyły termin odbycia służby czynnej. Przy staraniach o wydanie tych zezwoleń należy przedstawić komendzie: kartę rejestracyjną wojskową lub odroczenia i papiery, stwierdzające cel i konieczność wyjazdu zagranicę.

Śmierć pod kołami samochodu

Wczoraj około godz. 7.15 rano zdarzył się na ul. Wadowickiej w Podgórzu w odległości około 100 metrów przed rogatką straszny wypadek samochodowy Właściciel auta Nr. Kr. 5867 Józef Mosur, kupiec z Rzochowa pow. Mielec, widząc przed sobą Józefę Jakubowską, praczkę (zam. ul. Mickiewicza 29) dał sygnał ostrzegawczy w ostatniej chwili, czem zaskoczona Jakubowska skoczyła pod auto. Celem ominięcia jej prowadzący auto Mosur skręcił nagle w prawo i wjechał na idącą naprzeciw niego w kierunku Krakowa brzegiem drogi Marję Pietrzyk, rolniczkę z Lusiny, pow. Kraków. Potrącona wachlarzem i obalona na jezdnię Jakubowska doznała ciężkich obrażeń głowy i boku, Pietrzykowa zaś tak ciężkich obrażeń wewnętrznych, że w drodze na pogotowie ratunkowe zmarła. Mosura po przesłuchaniu pozostawiono na wolnej stopie.

Składajcie deklaracje wyborcze!

Biuro wyborcze przy organizacji sjonistycznej w Krakowie Stradom 15. komunikuje nam:

Mimo upływu tygodnia wpłynęło dotąd do biura gminy żydowskiej bardzo mało deklaracyj.

Przypuszczalna ilość wyborców w wieku po nad 25 lat, którzy dotąd prawa wyborczego nie mieli, wynosić będzie około **5.000.** Do liczby tej nie wchodzą ci, którzy prawo wyborcze mają na podstawie opodatkowania.

Kto nie złoży deklaracji na czas, sam pozbawi się prawa wyborczego, o które walczono mozolnie przez tyle lat.

Spełnijcie swój obowiązek! Nie odkładajcie na jutro!

Narzekać później będziecie, że nie macie wpływu na sprawy gminy żydowskiej, a winę sobie samym będziecie musieli przypisać!

Biuro wyborcze przy organizacji sjonistycznej, Kraków Stradom 15. wydaje blankiety deklaracyj i przyjmuje wypełnione blankiety, celem oddania ich w sekretarjacie gminy.

— **POŻEGNANIE PREZESA WOLTERA.** Onegdaj odbyło się w głównej sali rozpraw sądu apelacyjnego w Krakowie uroczyste pożegnanie prezesa Sądu Apelacyjnego Władysława Woltera, który po 45-letniej służbie sędziowskiej z końcem bm. przechodzi na własną prośbę w stan spoczynku. Na uroczystość tę przybyli wszyscy sędziowie w Krakowie i prezesi wszystkich sądów okręgowych tutejszej apelacji, tudzież delegacje urzędników rachunkowych, kancelaryjnych i więziennych. Ustępującego prezesa Woltera pożegnał w serdecznych słowach wiceprezes Sądu apelacyjnego Mieczysław Turowicz, który podniósł zasługi prezesa Woltera w dziedzinie sądownictwa. Prezes Wolter ze wzruszeniem podziękował zebranym za objawy sympatji i życzliwości. Do prezesa Woltera przybył następnie z pożegnaniem prokurator Sądu apelacyjnego Dr Jan Tokarz wraz z delegacją urzędników prokuratorskich.

Złóż deklarację dzisiaj!

— **BŁP. AMALJA KRIEGER.** Ze znanej rodziny fotografów krakowskich Kriegerów zmarła w piątek 21 bm. błp. Amalja Krieger, właścicielka atelier fotograficznego przy ul. św. Jana l. 1, doczekawszy sędziwego wieku w 85 roku życia. Zmarła znaną była w szerokich kołach artystycznych i obywatelskich nietylko miasta Krakowa, ale i w całej Polsce i cieszyła się z powodu swych zalet charakteru i wykształcenia artystycznego powszechną sympatją. Idąc w ślady swego ojca fotografa błp. Ignacego Kriegera oraz brata fotografa błp. Natana Kriegera, poświęciła całe życie swe pracy około fotografowania pomników i zabytków historycznych i artystycznych ukochanego przez siebie miasta Krakowa i całej Polski. Z nadzwyczajną skrzętnością i pietyzmem a zarazem nie szczędząc trudów i wysiłków, gromadziła coraz to nowe klisze i powiększała przez to zbiory pozostawione jej przez ojca i brata. Zbiory te błp. Amalja Krieger aofiarowała w marcu 1926 r. wraz z urządzeniem atelier Gminie m. Krakowa jako wieczystą fundację, a Gmina miasta zbiór ten przyjęła, wyrażając wdzięczność swą fundatorce i przekazała cały zbiór wraz z dokładnym inwentarzem Dyrekcji Muzeum Przemysłowego pod zarząd i pieczę. Fundacja ta imienia błp. Ignacego, Natana i Amalji Kriegerów posiada duże znaczenie artystyczne. Nadto przekazała błp. Amalja Krieger liczne przedmioty sztuki Polskiej Akademji Umiejętności oraz Prezydjum krakowskiej gminy żydowskiej.

Pogrzeb błp. Amalji Krieger, w którym wzięli udział reprezentanci gminy oraz sfer artystycznych, był wyrazem czci i uznania dla zasług i ofiarności zmarłej.

— **KOMIJSA WYBORCZA DO RADY WYZNANIOWEJ PRZY GMINIE ŻYDOWSKIEJ** odbędzie posiedzenie dziś we środę o g. 7 wiecz. w budynku gminy żydowskiej.

— **KOMISJE SZACUNKOWE DLA PODATKU DOCHODOWEGO NA R. 1928** (t. j. dla ustalenia dochodu osiągniętego w r. 1927) rozpoczynają z dniem dzisiejszym posiedzenia w II. Urzędzie skarbowym w Krakowie, jt. dla ulic: Krakowska, Dietlowska, Starowiślna, Stradom, Lubicz, Rakowicka itd.

— **KONKURS ORKIESTR WOJSKOWYCH OK. V.** Doroczne rozgrywki orkiestr wojskowych piechoty omistrzostwo Okręgu Korpusu Nr. V. odbędą się w sobotę 29 bm o godzinie 10-tej i o godzinie 15-tej w Domu Żołnierza Polskiego ul. Mogilska. Dla publiczności wstęp bezpłatny. Z okazji pobytu 9-ciu orkiestr w Krakowie odbędzie się w niedzielę dnia 30 bm. na Wawelu o godz. 12'30 koncert-poranek, zaś o godzinie 17-tej na dziedzińcu arkadowym wielki festiwal z udziałem 300 muzyków i 9-ciu fortepjanów. Szczegóły w afiszach.

Bł. p.

SZYMON FRIEDHABER

kupiec, długoletni prezes żyd. Gminy wyznaniowej, wiceprezes Stowarzyszenia Kupieckiego w Jordanowie

zmarł nagle 25. b.m. przeżywszy lat 61.

Pogrzeb odbył się we wtorek.

— **OŚWIETLENIE ELEKTRYCZNE ŚRÓDMIEŚCIA.** W uzupełnieniu elektrycznego oświetlenia publicznego Śródmieścia, zainstalowanego w roku 1912, uruchomiła w ostatnich dniach eelktrownia miejska w Krakowie oświetlenie lampami wysokoświecowemi 500-wattowemi następujące ulice: Poselska, Senacka, Kanonicza, Plac Marjacki, Mikołajska, św. Tomasza, św. Marka, św. Krzyża, Na Gródku, Jagiellońska, Pijarska, razem 44 lamp

— **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK PROF. VUKADINOWICA.** Dnia 24 bm. na ul. Dunajewskiego dorożkarz konny Jan Lenizowski najechał na profesora U. J. Spiridiona Vukadinowica zam. przy ul. Asnyka l. 3. Wskutek najechania prof. Vukadinoiwc doznał złamania ręki.

— **NOŻEM W BRZUCH.** Onegdaj Władysław Galas (lat 26) znany awanturnik napadł na Wojciecha Trelę (lat 23) robotnika i zadał mu ranę nożem w głowę i brzuch tak, że Treli wyszły wnętrzności. Poszkodowany został przewieziony przez pogotowie do szpitala św. Łazarza, gdzie dokonano zaraz operacji, tak, że życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo. Galasa aresztowano.

— **WYSADZANIE AMUNICJI.** Komenda garnizonu krakowskiego zawiadamia, że dnia 29 bm. przedpołudniem odbędzie się na forcie Batowice wysadzanie niebezpiecznej amunicji.

— **WŁAMANIE.** P. Ludwik Szczepański dziennikarz, zgłosił do policji, że dnia 24 bm. w godzinach wieczornych włamano się do jego mieszkania przy ul. Andrzeja Potockiego 8 i skradziono mu z szuflady biurka 1 rewolwer bębenkowy 5 mm. 6-strzałowy i 1 lornetkę teatralną łącznej wartości około 170 zł. Włamywacze zerwali ze ściany przewody telefoniczne. Dochodzenia w toku.

— **WŁAMANIE DO WAGONU KOLEJOWEGO.** W dniu 24 bm. na linji kolejowej Kraków—Lwów niewyśledzeni dotychczas sprawcy wycięli dziurę w dachu wagonu towarowego i skradli różne towary wartości 6.256 zł.

— **ZBIEGŁ NA SKRADZIONYM ROWERZE.** Antoni Surowicki zam. przy ul. Zwierzynieckiej 21 zgłosił do policji, że dnia 22 bm. jego służący Stanisław Wójcik skradł mu z garażu rower męski i zbiegł.

ZMARLI:
Lola Guttmann l. 24, Rywka Weissberg l. 73, Joachim Stern l. 60.

ZEBRANIE MŁODZIEŻY SJONISTYCZNEJ.

Dziś we środę odbędzie się w lokalu związku akademickiego „Przedświt-Haszachar" Stradom 15. of. I. zebranie organizacyi młodzieży ogólno sjońskiej Krakowa. Na porządku dziennym aktualne sprawy sjońskie. Początek punkt. o godz. 8 wiecz. Referuje Dr. Ignacy Schwarzbart.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc październik br.

Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę września

Dalsze kurczenie się zapasu walut i dewiz.

Warszawa, 25 9 PAT. Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę września br. W pozycji kruszec (606.9 milj. zł.). Waluty, dewizy i należności zagraniczne (467.1 milj. zł.) wykazują zmniejszenie łącznie o 21.9 milj. zł. do sumy 1.074,1 milj. zł. Waluty i dewizy, nie zaliczone do pokrycia, zmniejszyły się o 542 tys. zł. (203.6 milj. zł.), Portfel wekslowa wzrósł o 6.6 milj. złotych (636 milj. zł.). Pożyczki zabezpieczone papierami i wzrosły o 2 milj. (77 milj.). Natychmiast płatne zobowiązania (615 milj.). Obieg biletów bankowych (1.154.7 milj.) wzrósł o 12.5 milj. do łącznej sumy 1.769,8 milj. zł. Przyjęty do zapasu Banku Polskiego stan monet srebrnych i bilonu zwiększył się o 4.2 milj. zł. (5.7 milj. zł.), inne pozycje bez większych zmian.

Szczegóły wielkiej dyskusji rozbrojeniowej na Zgromadzeniu Ligi Narodów*)

Zastrzeżenia delegata Niemiec, hr. Bernsdorffa. — Zdaniem Paul-Boncoura, niema powodów do pesymizmu w sprawie rozbrojenia.

Genewa. 25. 9. PAT. W uzupełnieniu szczegółów sprawozdania z posiedzenia Ligi Narodów Szwajcarska Agencja Telegraficzna podaje, iż w czasie dyskusji nad sprawami rozbrojenia, po sprawozdaniu ministra Benesza i delegacie węgierskim Tanczos, wśród powszechnego napięcia zabrał głos delegat niemiecki hr. Bernsdorff, ażeby w dłuższem przemówieniu przedstawić stanowisko Niemiec w sprawie raportu ministra Benesza oraz jego wniosku, dotyczącego rezolucji w sprawie rozbrojenia. Na wstępie mówca przypomniał przemówienie kanclerza Rzeszy Hermana Müllera, wygłoszone na Zgromadzeniu Ligi Narodów, w którem to przemówieniu kanclerz domagał się możliwie rychłego zebrania się pierwszej konferencji rozbrojeniowej. Delegacja trwa nadal na tem stanowisku i z tego względu w czasie głosowania nad rezolucją w sprawie rozbrojenia powstrzyma się od głosu. Niemcy, — mówił Bernsdorff, — przeprowadziły we wszystkich punktach sumiennie i bez zwłoki nałożone na nich rozbrojenie. Niemiecka delegacja nie chciałaby jednak wyrzekać się nadziei, że zbierająca się pewnie z początkiem roku przygotowawcza komisja konferencji rozbrojeniowej doprowadzi do śpieszniejszego zwołania konferencji rozbrojeniowej.

Następnie zabrał głos delegat francuskiej delegacji Paul Boncour. Mówca dowodził, że nie ma żadnego powodu do rozczarowania. Długotrwałe prace przygotowawcze w sprawie zwołania konferencji rozbrojeniowej są rzeczą zupełnie naturalną. Doprowadziły one do bardzo cennych wyników. Obok wielkich trudności natury technicznej wystąpiły na widownię, z wiosną ub. roku również poważne przeszkody polityczne. Przedstawione w tym roku Zgromadzeniu traktatu, dotyczące rozjemstwa i bezpieczeństwa nadają się do posunięcia naprzód problematu rozbrojenia. Przedwczesne zwołanie konferencji rozbrojeniowej zaszkodziłoby jedynie urzeczywistnieniu wzniosłej idei rozbrojenia. Zresztą pierwsza wielka konferencja rozbrojeniowa prawdopodobnie doprowadzi do nowego zmniejszenia zbrojeń, a jedynie do ograniczenia ich do obecnego stanu, tzn. do uniknięcia niebezpiecznego wyścigu zbrojeń i to jednak będzie już wielkiem zwycięstwem. Rezolucja dotycząca rozbrojenia zwraca się z prośbą do rządów, które nie doszły jeszcze do porozumienia, co do ważnych punktów, jtk np. w sprawie ograniczenia zbrojeń na morzu, ażeby podjęły nowe usiłowania w celu osiągnięcia porozumienia. Bez tego nie można bowiem myśleć o zwołaniu powszechnej konferencji rozbrojeniowej. Chociażby jedna konferencja rozbrojeniowa nie doprowadziła do pomyślnych wyników, to Liga Narodów trwać będzie w każdym razie, ale wówczas podobną byłaby do bóstwa, któremu zdarto koronę z głowy. Przemówienie delegata francuskiego przyjęto gorącymi oklaskami.

*) Zob. telegram na str. 2. — Red.

Manifestacje Stahlhelmu pod hasłem walki z Locarnem

Berlin. 25. 9. PAT. W ciągu dnia dzisiejszego **odbywały się dalsze uroczystości Stahlhelmu pod hasłem walki z Locarnem.** „Vossische“ charakteryzuje program Stahlhelmu na podstawie wczorajszych przemówień w sposób następujący: 1) **Obalenie istniejącej konstytucji,** 2) **Wskrzeszenie cesarstwa,** 3) **Wyrzucenie Francuzów i Anglików z terenów okupowanych,** 4) **Przekreślenie traktatu wersalskiego,** 5) **Przywrócenie dawnych granic Niemiec,** 6) **Odmowę płacenia jakichkolwiek spłat reparacyjnych.** „Vossische Zg.“ oświadcza, że program byłby wesoły, gdyby nie wyglądał smutnie i podnosi z pewnem zaniepokojeniem, co znaczy wzywanie do czynu, jakie się dzisiaj na różnych zebraniach słyszało. Co do pozostałej prasy charakterystyczną rzeczą jest pewne zakłopotanie w kołach niemieckiej partji ludowej, której 12 posłów należy do Stahlhelmu.

ZE SPORTU

TURNIEJ DRUŻYN ŻYDOWSKICH.

Po pierwszej rundzie przedstawia się stan turnieju następująco: ŻTS 6 pkt., Hagibor 5, Siła 5, Gwiazda 4, Gewira 0.

W sobotę 29 bm. odbędzie się dalszy ciąg turnieju puharowego. Rozpoczęcie II. rundy: „Gwiazda“—„Gewira“ oraz ŻTS — „Hagibor“.

MECZE MIĘDZYPAŃSTWOWE: Praga. **Czechosłowacja—Węgry 6:1 (2:1).** — Belfast. **Anglja—Irlandja 5:0.** — Helsingfors. **Szwecja—Finlandja 3:2.** — Oslo. **Niemcy—Norwegja 2:0.** Budapeszt. Team Kolejarzy Węgier—Team Kolejarzy Włoch 2:2. **Berlin—Budapeszt 8:0.** Sensacja.

MISTRZOSTWO POLSKI w pięcioboju lekkoatletycznym zdobył we Lwowie Cejzik (Polonia Warszawa) poprawiając rekord polski o 300 pkt.

17-ty dzień ciągnienia loterji klasowej

Warszawa. 25. 9. PAT-Radio. Dziś w siedmnastym dniu ciągnienia Loterji Państwowej padły następujące ważniejsze wygrane:

Zł. 15.000 — **Nr. 44.481.**

Zł. 10.000 — N-ry: 145.532, 147,713,

Zł. 5.000 — N-ry: 5313. 74403, 76695, 84614, 99294.

Zł. 3.000 — N-ry: 3882, 6819, 12510, 107939, 120878, 121370; 133673.

Konferencje premjera Bartla

Warszawa. 25. 9. Sin. Premjer Bartel odbył dziś konferencję z ministrem skarbu Czechowiczem. Jak wszystkie poprzednie konferencje, tak i ta poświęcona była sprawie projektu preliminarza budetowego na rok 1929/30.

Premjer Bartel odbył również konferencję z ministrem spraw zagranicznych Zaleskim. Konferencja ta pozostaje niewątpliwie w związku z ostatniemi posunięciami na terenie międzynarodowym.

M. S. Z. chce ograniczyć swobodę korespondentów zagranicznych

Warszawa, 25 9. (Sin) Przed kilku dniami na łamach czeskiego dziennika „Prager Presse“ pojawiła się informacja korespondenta warszawskiego tego pisma o rzekomych zmianach w rządzie polskim. Wiadomość ta została zaprzeczona oficjalnie i pozatem ogłoszony został komunikat, iż poczynione zostało odpowiednie zarządzenie, aby umożliwić na przyszłość korespondentom zagranicznym nadsyłanie tego rodzaju informacyj. Obecnie jak donoszą pisma zagraniczne Związek dziennikarzy zagranicznych w Warszawie podjął w Warszawie akcję przeciwko tego rodzaju zarządzeniom. Jak się dowiadujemy, sprawa ta jest przedmiotem rozważań w ministerstwie spraw zagranicznych i zostanie załatwiona ku zadowoleniu obu stron.

Nowa moneta jednozłotowa

Warszawa. 25. 9. Sin. W ministerstwie skarbu odbędzie się posiedzenie rzeczoznawców dla wyboru nowego wzoru monety jednozłotowej. Jak wiadomo, zgodnie z postanowieniami nowej ustawy stabilizacyjnej obecna moneta jednozłotowa ulegnie zmienie.

Czyś już złożył deklarację?

Nowe przepisy meldunkowe wchodzą w życie z nowym rokiem

Warszawa. 25. 9. Sin. W związku z wprowadzeniem w życie postanowień nowej ustawy meldunkowej, rozporządzenie wykonawcze o ewidencji i kontroli ruchu ludności obowiązywać będzie z nowym rokiem. Data 1 stycznia 1929 ustalona została dla tego, aby uniknąć niepożądanego chaosu w dotychczasowem prowadzeniu ksiąg meldunkowych.

Czy „Brygidki“ lwowskie są „prawdziwem Eldorado“?

Warszawa, 25 9 PAT. W związku z pobytem p. ministra sprawiedliwości Meysztowiczem we Lwowie, Agencja Wschodnia podała wiadomość o rzekomym użyciu przez p ministra w stosunku do więzienia określenia: „więzienie to jest faktycznem Eldorado“, co nie odpowiada rzeczywistości. Słowa wypowiedziane przez p. ministra zostały przeinaczone. Prawdą jest natomiast, że p. minister dokonawszy szczegółowej wizytacji więzienia „Na Brygidkach“ w obecności dyr. depart. karnego i towarzyszących p. ministrowi prezesów i prokuratorów zapytał naczelnika więzienia, czy nie zgłasza jakichś próśb i życeń, dotyczących ewentualnych potrzeb więzienia, otrzymawszy odpowiedź przeczącą, p. minister wyraził zdumienie, rzucając pytanie „Cóż-to, jakieś Eldorado, skoro żadnych potrzeb niema?“

Zgon wybitnego protektora wiedzy judaistycznej

Berlin. 25. 9. ŻAT. Podczas przejazdu przez Monachjum zmarł wczoraj przeżywszy lat 57, radca sanitarny dr. Gustaw Brodt z Berlina. Zmarły założył w r. 1917 wespół z Hermanem Cohenem akademję wiedzy judaistycznej w Berlinie. Dr. Brodt był wybitnym protektorem nauki judaistycznej i przewodniczącym komitetu przyjaciół bibljoteki narodowej w Jerozolimie.

W SZESNASTYM DNIU CIĄGNIENIA V-tej klasy 17-tej Polskiej Loterji Państwowej padły następujące większe wygrane:

50.000 zł. Nr. 54323.

Po 25.000 zł. Nr.: 33638, 150781.

Po 5.000 zł. Nr.: 20776, 62546. 73121, 143346. 149439

Po 3.000 zł. Nr.: 16311, 34940, 42990, 44208, 50229, 97451 (los Braci Safier, Kraków, Rynek gł. 6), 98344, 114053, 143482, 147233.

Po 2.000 zł. Nr.: 71897, 110893, 130174 (los Braci Safier, Kraków, Rynek gł. 6), 140768, 145808.

Po 1.000 zł. Nr.: 12201, 27659, 28003, 53606, 63840 (los „Nadziei", Lwów Sykstuska 6), 68673, 68694, 85173 (los Braci Safier Kraków, Rynek gł. 6), 89558 90450, 92985, 93917 (los Braci Safier, Kraków, Rynek gł. 6), 94434, 123076, 140210 (los Braci Safier, Kraków, Rynek gł. 6). 141675, 145804, 152879.

Po 600 zł. Nr.: 9542, 9743, 27627, 45732. 45884, 47694, 59991, 64547, 73037, 73958, 83258, 84518. 84716, 86350, 91552, 92304, 107361, 111603, 119613, 135074, 140666, 148326.

Ponadto 150 wygranych po 500 złotych i 1790 wygranych po 250 złotych.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 25. 9. 1928. Tendencja dla efektów i walut utrzymana.

Akcje bankowe: Bank Polski 178—178.50.

Akcje handlowe: Tohan 14—14.25.

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 135, Siersza górnicza 170, Mydło 8, Elektrownia 56.50, Chodorów 198.50.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji na ogół utrzymanej. Chęć kupna silniejsza dla poszczególnych papierów a to Banku Polskiego, Serszy górniczej przy większych obrotach i Chodorowa po kursi emocniejszym i małej ilości towaru. Reszta papierów w transakcjach małemi pozycjami bez większych różnic kursowych. Ruch na ogół panował żywszy.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Płacono 4-proc Premj. inwestycyjną 124.50—123.75 nieco słabiej. Dolarówkę 91.50, Hutę szkła 2.06,. Naftę Polską 5, Ojkos 111, Obroty większe.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

W prywatnych obrotach na rynku walutowym sytuacja bez zasadniczych zmian. Zapotrzebowanie małe przy nieco większej podaży. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.88 i pół, czeki bankowo 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Warszawa dol. 8.87 i pół do 8.88 i jedna czwarta, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta. Lwów dol. 8.87 i trzy czwarte do 8.88 i pół, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.88 i jedna czwarta do 8.88 i trzy czwarte, Kurs płacenia Banku Polskiego bez zmiany.

Giełda warszawska

Warszawa, 25 9. PAT. Bank dyskont. 135 135.50 handlowy 117, Polski 178, 178,25, zachodni 32.50, Spiess 185, 187.50, Siła i światło 135, Cukier 63.—, Firley 67.50, Węgiel 108.50, 107.50, 188, Nobel 29, Cegielski 46.50, Modrzejów 40.75, 40.50, Ostrowiec serja B I em. 112, 114, serja B II em. 106, 109. Parowozy 40, 39.50, Starachowice 52.50, 5 proc. dolarowa 91, 91.50, 5 proc. konwersyjna 67, 5 proc. kolejowa 61.15, 6 proc. dolarowa 86, 86.25, 10 proc. kolejowa 103, Listy Zastawne Banku G. Kr. 94.

Waluty: Funt szterling 43.22 i pół, 43.33, 43,12, Belgja 123,90, 124.21, 123.59, Holandja 357.55, 358.45 356.65, Kopenhaga 237.70, 238.30, 237.10, Londyn 43.23 i pół, 43.23 i jedna czwarta, 43.34, 43.12 i pół, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 34.83 i pół, 34.92 34.75, Praga 26.42 i pół, 26,48, 26.36, Szwajcarja 171.53, 171.95, 171.09, Sztokholm 238.55 239.15, 237.95 Wiedeń 125.53, 125,84, 125.22, Włochy 46.63 i pół, 46.75, 46.52, Marka niemiecka 212.52.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 25 9.. Amsterdam 284,34, Berlin 169.05, Bruksela 98.49, Budapeszt 123.61, Bukareszt 4.30 i pół, Londyn 34.39 i siedm ósmych, Medjolan 37.08 N. Jork 709, Paryż 27.69 i pół, Praga 21 i siedm ósmych, Warszawa 79.48—79.76, Zurych 136.40, Amerykańskie 706.05, niemieckie 168.80, francuskie 27.62, włoskie 37.03, jugosłowiańskie 12.44 i pół, szwajcarskie 136.22, czeskie 20.98, węgierskie 123.52, Renta majowa 0,716 renta lutowa 0.735, tureckie 34, Anglobank 25.90, Bankverein 26, Bodenkredit 111, Kreditanstalt 59,90, Kompas 0.87, Laenderbank 30.60, Merkury 22.50, Zivnostenska 118.10, Czerniowiecka 85, Północna 1108—, Austr. Kol. Państw. 25.75, Południowa 13.91, Goleszów 308 i pół, Cement 111 i pół, Browary 178, Alpiny 49.36, Poldihuette 173.—, Rima 129.80, Skoda 273 i trzy czwarte, Silesia 0.11, Zieleniewski 113 i trzy czwarte, Apollo 174.30, Fanto 8.60, Karpaty 27, Dalicja 68 i jedna czwarta, Nafta 38.60, Schodnica 10.15,

Giełda zurychska

Zurych, 25. 9 PAT. Paryż 20.31, Londyn 25.20 i pół, Nowy Jork 5.19.77 i pół, Belgja 72.20, Włochy 27.18, Hiszpanja 85.70, Holandja 208.45, Berlin 123.90, Wiedeń 73.17 i pół, Sztokholm 139, Oslo 138.57 i pół, Kopenhaga 138.57 i pół, Sofja 3.75, Praga 15.40, Warszawa 58.22 i pół, Budapeszt 90.60, Białogród 9.13, Ateny 6.73, Konstantynopol 2.69, Bukareszt 3.16, Helsingfors 13.09, Buenos Aires 211.25.

Chuligańskie ekscesy Hittlerowców w miasteczku niemieckiem

Berlin. 25. 9. ŻAT. W noc Kol-Nidrej przybyło do miasteczka Oppenheim niedaleko Moguncji około 300 Hitlerowców na autach ciężarowych, którzy napadli na domy żydowskie i sklepy i wybili wszystkie szyby. Chuliganie napadli również na Żydów powracających do domów z bóżnic i pobili ich do krwi. 2 Żydów zostało ciężko rannych nożami. Policja nie interweniowała i chuliganom udało się zbiec.

Zakaz wypieku chleba pszenno-żytniego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 25. 9. Sin. „Dziennik Ustaw" przynosi rozporządzenie ministerstw spraw wewnętrznych, skarbu. przemysłu i handlu i rolnictwa wprowadzające zakaz wypieku chleba pszenno-żytniego oraz rozporządzenie o dalszem ograniczeniu przemiału żyta. W związku z tem rozporządzeniem min. spraw wenętrznych wydało okólnik do wojewodów polecając im zwracanie specjalnej uwagi na kalkulację cen chleba i na zastosowanie wyżej wymienionych przepisów w praktyce.

Zapowiedź wysokich ceł przywozowych na tłuszcze

Warszawa, 25 9. (AW) Wobec ogromnych zapasów tłuszczów zagranicznych na rynku krajowym przewidywane jest wyznaczenie wysokich ceł przywozowych na wszelkiego rodzaju tłuszcze, jak smalec amerykański, słoninę węgierską itd. Sprawa ta zostanie rozstrzygnięta na najbliższej radzie ministrów.

Sprawa polsko-greckiego traktatu handlowego

Warszawa, 25 9 (Sin) Premjer Bartel przyjął dzisiaj posła greckiego w Warszawie, oraz wiceministra przemysłu i handlu Doleżala. — Konferencja ta pozostaje w związku z zawarciem nowego traktatu handlowego polsko-greckiego.

Rokowania polsko-niemieckie

Warszawa, 25 9 (Sin) W rokowaniach polsko-niemieckich o traktat handlowy zebrała się dziś w godzinach wieczornych komisja taryfowo-celna, celem kontynuowania swoich prac.

1. października ciągnienie 4-proc. pożyczki inwestycyjnej

Warszawa, 25 9. (AW) Ministerstwo skarbu (Urząd Pożyczek państwowych) zawiadamia, że ciągnienie premjowej 4-procentowej pożyczki inwestycyjnej odbędzie się 1 października o godzinie 10 w lokalu Ministerstwa Skarbu.

Z TEATRU, LITERATURY i SZTUKI

MOSKIEWSKI ŻYD. TEATR AKADEMICKI WYBIERA SIĘ DO AMERYKI.

Reżyser moskiewskiego Żyd. Teatru Akademickiego, Granowski, przystąpił do nakręcania filmu w Niemczech, według scenarjusza Jules Romain'a. — W rozmowie z przedstawicielem „Berliner Zeitung" Granowski oświadczył, że rząd sowiecki nie wydawał żadnego nakazu o powrocie moskiewskiego Teatru Żydowskiego do Rosji sowieckiej. Chodzi tylko o tournee do Ameryki, na które rząd sowiecki ma udzielić pozwolenia. Granowski przypuszcza, że w grudniu b. r. cały zespół wyruszy w podróż do Ameryki.

—o—

— **Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś we środę i jutro we czwartek Geraldy'ego-Spitzer'a „Gdybym chciała...". Próby z „Kupca Weneckiego" pod kierunkiem dyr. Nowakowskiego są w pełnym toku. Komedja Szekspira niegrana u nas od lat 17-tu, otrzymuje nową inscenizację i oprawę klasyczną. Rolę tytułową wykona p. Sosnowski.

— **TEATR REWJI „GONG"** (Rajska 12). Ta nowa placówka rozrywkowa przypadła do gustu krakowskiej publiczności, która tłumnie uczęszcza do teatru i nagradza wykonawców rzęsistemi oklaskami. Program obecny p. t. „Jazda do Krakowa" już tylko kilka dni pozostaje na afiszu, ustępując miejsca nowej rewji, której próby odbywają się pod kierownictwem W. Jastrzębca. Codziennie dwa przedstawienia o godz. 7 i 9 wiecz.

— **CZTEROLETNI SZYLDWACH, OPERA SCHUBERTA, W WYKONANIU CHŁOPCÓW WIEDEŃSKICH.** Pierwszorzędnem zdarzeniem w życiu muzycznem Krakowa będzie we środę, dnia 3 października br. koncert Wiedeńskiego Chóru Chłopięcego dawnej kapeli dworskiej. Występy tego zespołu, złożonego z chłopców do 14 lat, który wykona u nas operę Schubertowską scenicznie i w barwnych kostjumach epoki rokokowej, przyjmowane są we wszystkich centrach najwyższej kultury muzycznej wśród objawów zdumienia i podziwu dla jego produkcyj — stąd też koncert krakowski będzie i dla naszych melomanów, oraz dzieci wyjątkową sensacją artystyczną.

— **GLASBENA MATICA,** znakomity chór mieszany z Lublany (80 osób) da jeden koncert w Krakowie, w dniu 2 października w Starym Teatrze, poczem uda się na tournee do innych miast polskich. W programie zamieszczono utwory kompozytorów słoweńskich, kroackich i serbskich ostatniej doby, jakoteż współczesnego Palestrinie polifonisty słoweńskiego, nazwiskiem Jacobus Gallus Carniolus (Jakób Petelin) Będziemy mieli zatem na tym koncercie przegląd twórczości wokalnej Jugosławji, która jak wiadomo jest rozśpiewanym krajem. Bilety sprzedaje Kasa Starego Teatru.

MOSKIEWSKI ARTYSTA ŻYDOWSKI SUSKIN ZAPROSZONY DO TEATRU REINHARDTA. Max Reinhardt zaproponował artyście żydowskiemu Suskinowi z moskiewskiego Żydowskiego Teatru Artystycznego przeniesienie się na scenę niemiecką i wstąpienie do jego teatru. Suskin i Michaelis należą do najlepszych sił żydowskiego zespołu Teatru Akademickiego w Moskwie. Suskin nie przyjął jednak propozycji Reinhardta i postanowił pozostać w teatrze żydowskim pod kierownictwem Granowskiego.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
Sroda: „Gdybym chciała..."

TEATR REWJOWY „GONG" (UL. RAJSKA)
(codziennie dwa przedstawienia o g. 7-ej i 9-ej)
Sroda: „Jazda do Krakowa".

CYRK STANIEWSKICH (OBOK III-GO MOSTU)
Codziennie przedstawienie o godz. 8.15 wiecz.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Ostatnie lata panowania cara Mikołaja II".
NOWOŚCI: „Niepotrzebny człowiek".
SZTUKA: „Karuzela udręczeń".
UCIECHA: „Awanturnica".
WANDA: „My pierwsza brygada".
WARSZAWA: „Rinaldo Rinaldini" i wyst. Bronowskiego.

DROBNE OGŁOSZENIA

za słowo 20 groszy, dla poszukujących pracy 10 groszy

PODRÓŻUJĄCY względnie zastępcy w branży radjotechnicznej, dobrze u klijenteli zaprowadzeni, poszukiwani do natychmiastowego objęcia posady. Zgłoszenia: Kraków, skrytka pocztowa 311. 2640er

POTRZEBNA inteligentna panna z językiem hebrajskim, trochę szycia, do dzieci i jako (Stütze der Hausfrau) do Zakopanego. Zgłoszenia z warunkami i fotografją do Adm. „N. Dziennika“ pod „B. W. Z.“

POSZUKIWANY praktykant do biura spedycyjnego. Zgłoszenia pod „Spedycja“ do Adm. „N. Dziennika“. 2614 x

BUCHALTER, korespondent polsko-niemiecki poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Samodzielny“. 939 g

PRZYJMĘ posadę pomocnicy biurowej. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „H.“. 940g

SPRZEDAM blisko Krakowa nowy murowany dom, 11 ubikacyj, sklep, całość natychmiast wolna. Zgłoszenia pod „Nowy“ do Biura ogłoszeń, Kraków, Sienna 12. 938 g

POSZUKUJĘ pokoju z fortepjanem. Zgłoszenia sub „Aw“ do Adm. „N. Dziennika“. 919 g

POKOJU z utrzymaniem poszukuje słuchacz medycyny przy inteligentnej rodzinie. Zgłoszenia pod „J.“ do Ruchu, Szczepańska 9.

POSZUKUJĘ SIĘ 2—3 pokoji z kuchnią, z komfortem, w śródmieściu, za wysokim czynszem lub odstępnem. Zgłoszenia pod „Wysoki czynsz“ do Adm. „N. Dziennika“. 2025 x

PANTOSTATY francuskie, aparaty do mierzenia ciśnienia krwi, do kosmetyki i inne poleca Malipan i Oppenheim, Warszawa, Królewska 35. 2641 x

PENSJONAT Willa Pietrzaka, na sezon letni 1929 w klimatycznej miejscowości Malejowej ad Jordanów, składający się z 21 pokoji, werandy i sklepu do wynajęcia. Kuchnia rytualna. Zgłoszenia: Ludwik Pietrzak, Jordanów. 933 g

ZGUBIONO pamiątkową szpilkę z 2 brylancikami, przechodząc ulicami Paulińską, Rabina Meiselsa, Krakowską, Wolnica, Bocheńską. Uczciwy znalazca otrzyma nagrodę sto dolarów. Zgłoszenia: Nattel, Paulińska 22.

NAPRAWA DYWANÓW. Dywany perskie, kilimy do naprawy przyjmuje „Dywan“; Tkalnia dywanów, kilimów Kraków—Podgórze, Kingi 9 tramwaj 3. Poleca dywany, kilimy. Ceny bezkonkurencyjne. 2051sse

PRZETARGI PUBLICZNE

Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach rozpisuje przetarg publiczny na wykonanie **budowy** magazynu dla Odcinka Drogowego na stacji **Boronów.**

Bliższe postanowienia można przeglądać, a **formularze** ofertowe i kosztorysowe nabywać, **począwszy** od dnia 25 września 1928 r. w Wydziale **Drogowym**, w pokoju Nr. 305 w wymienionej **Dyrekcji** Kolei Państwowych w godzinach **urzędowych od** 10 do 13-tej.

Oferty należy złożyć najpóźniej do dnia **19 października** 1928 r. do godziny 10, do skrzynki **ofertowej** w Dyrekcji.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego **dnia.**

* * *

Dyrekcja Lasów Państwowych w Radomiu rozpisuje przetarg ofertowy na sprzedaż **103.44 m. sześc.** kantówki sosnowej I. kl., 36.44 m. sześc. **bali sosnowych** I. i II. kl., 100.34 m. sześc. desek **sosnowych** I. kl., 453.34 m. sześc. desek sosnowych **II. i III. kl.**, 71.75 m. sześc. bali jodł. I. kl. i 14.97 **m. sześc. desek** jodł. II. kl. z tartaku państw. w Garbatce. **Przetarg** odbędzie się dnia 11 października 1928 r., o godzinie 12, w lokalu Dyrekcji Lasów **Państwowych** w Radomiu, przy ul. Lubelskiej 53.

Informacji udziela Dyrekcja L. P. w Radomiu, oraz N-ctwo Garbatka przy st. kol. Garbatka.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie zwraca uwagę dostawców i wytwórców **trzewików skórzanych** na ogłoszony w „Monitorze Polskim“ Nr. 219 z dnia 22 września 1928 roku przetarg publiczny, wyznaczony na dzień 11-go października 1928 r. na dostawę trzewików skórzanych, sznurowanych, z skórzanemi i z drewnianemi podeszwami.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana